

- Lepsze wykorzystanie rezerw — wyższy poziom życia społeczeństwa
- Zmiany w Konstytucji wyrazem rozwoju socjalistycznej demokracji

Okresowe spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

Wczwartek odbyło się okresowe spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z dziennikarzami prasy, agencji prasowych, radia i telewizji, które prowadził zastępca członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz. Obecni byli kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

I sekretarz KC PZPR omówił aktualne problemy życia społeczno-gospodarczego kraju oraz udzielił odpowiedzi na pytania dziennikarzy.

Nawiązując do uchwały II Plenum KC E. Gierek powiedział m. in. że „ujawnienie i wykorzystanie rezerw w gospodarce narodowej ma doniosłe znaczenie z punktu widzenia zadań w dziedzinie wzrostu poziomu życia społeczeństwa”. Chodzi o to, aby urucho-

mić zarówno rezerwy proste co polega na poprawie dyscypliny i porządku w zakładach, likwidacji marnotrawstwa, jak i te głębsze, bardziej złożone wynikające z dynamicznego rozwoju kraju. Są one związane z wprowadzeniem nowoczesnej organizacji pracy, wyższego poziomu technicznego i technologicznego.

Największe możliwości — oświadczył E. Gierek — kryją się w zwiększeniu społecznej wydajności pracy. Posiadamy po temu odpowiednie warunki w postaci rozbudowanych i unowocześnionych mocy wytwórczych oraz wykwalifikowanej kadry. Nakłady inwestycyjne rosły w okresie minionych 5 lat w tempie ponad 18 procent rocznie. W rezultacie o połowę zwiększyła się wartość środków trwałych w przemyśle, a w budownictwie nawet dwukrotnie. Znacznie wzrosło i uległo unowocześnieniu techniczne uzbrojenie pracy, czyli wyposażenie przedsiębiorstw. Mamy — powiedział Edward Gierek — wiele jeszcze do zrobienia w zakresie wzrostu wydajności pracy i podniesienia jakości wyrobów. Wyższa jakość produkcji — to przede wszystkim lepsze zaspokojenie potrzeb rynku, to lepsze spożytkowanie czasu pracy ludzi i maszyn, to jednocześnie lepsze wykorzystanie materiałów — często importowanych.

I sekretarz KC PZPR przypomniał również znaczenie pojęcia „planu otwartego” stwierdzając, że jego istotą jest to, by w ramach istniejących ograniczeń w zakresie zatrudnienia inwestycji czy importu zwiększać produkcję na potrzeby rynku wewnętrznego oraz eksportu. Innymi słowy „plan otwarty” winien zachęcać do przekraczania zadań planowych poprzez oszczędne gospodarowanie surowcami i materiałami, racjonalne wykorzystywanie aparatu produkcyjnego itp. nie zaś drogą ponad planowego wzrostu nakładów inwestycyjnych czy też importu.

Idee II Plenum spotkały się z pełną aprobatą klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy. Wyrazem tego jest utrzymanie wysokiego, przekraczającego założenia planu tempa wzrostu produkcji przemysłowej i wydajności pracy w styczniu br.

Część swego wystąpienia E. Gierek poświęcił nowelizacji Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wskazując, że wprowadzone zmiany odzwierciedlają socjalistyczne przeobrażenia dokonane w okresie minionych lat a zarazem umacniają patriotyczne, narodowe wartości tego fundamentalnego dokumentu. Uogólnienie znajomości Konstytucji, jej nowoczesnego, demokratycznego i humanistycznego charakteru jest ważnym zadaniem polityczno-wychowawczym.

Mówiąc o powszechnym poparciu udzielonym projektowi zmian i poprawek do Konstytucji przez społeczeństwo I sekretarz KC PZPR wskazał, iż powszechne zainteresowanie tą problematyką należy wykorzystać dla ukazania walorów socjalizmu. Ważna jest nie tylko litera prawa i jej znajomość, lecz zrozumienie głębokich różnic, jakie dzielą naszą Konstytucję — konstytucję kraju socjalistycznego od konstytucji burżuazyjnych, które, choć wiele mówią o wolności i swobodach, w praktyce służą zamaskowaniu istoty systemu społecznego opartego na prywatnej własności środków produkcji i chroniącego interesy warstw posiadających.

Dokończenie na str. 2

I sekretarz KC PZPR z wizytą w Radomiu

Wczoraj przybył do Radomia I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. W towarzystwie gospodarzy województwa zwiedził wydział maszyn do pisania Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu, interesując się produkcją i warunkami pracy załogi.

Program pobytu przewiduje też m. in. odwiedzin I sekretarza KC PZPR w Kombinacie Przemysłu Skórzanego „Radoskór”. (PAP)

V. G. d'Estaing — H. Schmidt

Końcowa runda rozmów w Nicei

Prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing i kanclerz RFN Helmut Schmidt rozpoczęli w pobliżu Nicei, w piątek końcową rundę rozmów w ramach 27 spotkania na szczycie RFN — Francja. Przedmiotem rozmów są przede wszystkim problemy walutowe, a także sprawy energetyczne, stosunki dwustronne oraz między Wschodem a Zachodem. Oczekuje się ogłoszenia wspólnego komunikatu. (PAP)

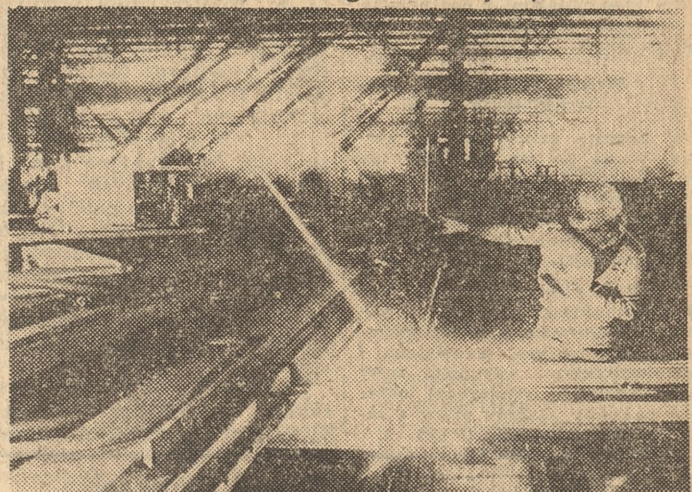
Piąty gabinet A. Moro

W obliczu trudnych zadań gospodarczych

Od czwartku Włochy mają nowy rząd. Jest to już piąty gabinet Aldo Moro w jego karierze politycznej. Początkowo wskutek trudności z obsadzeniem stanowiska ministra spraw wewnętrznych premier zdecydował się zatrzymać tę dla siebie. W późnych godzinach wieczornych w czwartek Aldo Moro powierzył jednak to stanowisko 47-letniemu Francesco Cossiga, jednemu z dwóch ministrów bez teki w swym obecnym gabinecie.

W najbliższy czwartek nowy rząd włoski stanie przed swą pierwszą poważną próbą. W parlamencie premier zaprezentuje program gospodarczy gabinetu. (PAP)

Konstrukcje wysokiej jakości



Fabryka lekkich konstrukcji metalowych w Zwickau (NRD) dostarcza swoje wysokiej jakości wyroby na budowę radzieckich zakładów celulozowych w Ust-Iłmsku, które pełną zdolność produkcyjną — pół miliona ton białej celulozy — osiągnąć mają w 1978 roku. Na zdjęciu: hala automatycznych spawarek. Fot. — CAF

31 rocznica wyzwolenia Ziemi Pilskiej

Uroczystości z udziałem S. Kowalczyka

Wczoraj, w przeddzień 31 rocznicy wyzwolenia Piły uczniowie miejscowych szkół oraz pracownicy zakładów produkcyjnych i instytucji wzięli udział w tradycyjnych apelach i wiecach.

W godzinach porannych na placu Staszica odbyła się uroczystość nadania imienia generała Słabczyka Szkole Podoficerskiej Milicji Obywatelskiej. Przybyli m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw wewnętrznych generał Stanisław Kowalczyk, komendant główny MO gen. Marian Janicki oraz przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR Alfrem dem Kowalskim i wojewodą pilskim Andrzejem Sliwińskim.

Podczas uroczystości przypomniano sylwetkę patrona szkoły, który w latach okupacji walczył w szeregach GL i AL, a później stał się wybitnym działaczem partyjnym i państwowym. Następnie w gmachu szkoły odsłonięta została płaskorzeźba z jego wizerunkiem, dokonano także o-

twarcia Izby Pamięci i Tradycji. Minister spotkał się także z kadrą placówki, wręczając wyróżniającym się pracownikom 29 Złotych, Srebrnych i Brązowych Krzyży Zasługi.

W godzinach popołudniowych odbyło się spotkanie przedstawicieli wszystkich środowisk Ziemi Pilskiej ze Stanisławem Kowalczykiem oraz kierownictwem wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych, podczas którego — z okazji 31 rocznicy wyzwolenia — wręczono odznaczenia państwowe.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Jana Barana, Mariana Bernackiego, Leona Bielawskiego, Augusta Boka, Wincentego Cenkerę, Kazimierza Ciesielskiego, Józefa Dymka, Mariana Gapińskiego, Aleksandra Gredeczyszyna, Augustyna Grosa.

Dokończenie na str. 2

Skuteczna ofensywa MPLA

Bliskie całkowite wyzwolenie Angoli

Ofensywa sił ludowych w Angoli postępuje bardzo szybko. Oddziały MPLA znajdują się już na froncie południowym o 200 km od pozycji wojsk RPA rozlokowanych wzdłuż granicy namibijsko-angolskiej. Centralna rozgłośnia radiowa w Luandzie ogłosiła w czwartek wieczorem, że po zdobyciu ostatnich dwóch bastionów separatystycznych organizacji FNLA i UNITA — miast Manquela do Zomba i Silva Porto, całkowite wyzwolenie kraju jest już bliskie.

Na południowym krańcu Angoli RPA utworzył system obronny, rozmieszczając w nim kilka tysięcy żołnierzy. Agencja Reutersa pisze, że nie wiadomo czy MPLA będzie prowadzić ofensywę przeciwko wojskom RPA czy też podejmie wysiłki dyplomatyczne.

Rada Rewolucyjna Ludowej Republiki Angoli odbyła w środę posiedzenie w Luandzie, na którym powzięto szereg decyzji. Omówiono i zaaprobowano projekt ustawy w sprawie nacjonalizacji ziem, których właściciele opuścili kraj lub dopuścili się zbrodni wobec narodu angolskiego. (PAP)

Polscy biathloniści także zawiedli

Trwa pasmo radzieckich sukcesów

Walka sztafet biathlonowych na XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich toczyła się w piątek w dobrych warunkach atmosferycznych. Wygrali ją faworyci — doskonali zespół radziecki. Polacy, głównie wskutek fatalnej postawy biegającego na I zmianie, Jana Szpunara, zajęli 12 miejsce na 15 startujących sztafet.



startów naszych biathlonistów.

Zwycięzcy tej bardzo trudnej konkurencji zaimponowali nie tylko wyborną formą fizyczną, ale i psychiczną. Iwa nowi Bjakowowi, biegającemu na II zmianie zepsuło się wiązanie i zgubił nartę. Musiał wracać w kierunku stadionu po pomoc. Mimo jednak, że wyprzedził go Fin i zawodnik RFN, Bjakow zakończył swoją zmianę zwycięsko. Pasjonującą walkę na finiszu obserwowaliśmy między biathlonistami NRD i RFN. Lepszy okazał się zawodnik NRD, dzięki czemu jego sztafeta zdobyła brązowy medal.

Doskonałej alpejce — Rosi Mittermaier (RFN) nie udało się sztuka wywalczenia trzeciego złotego medalu w tej

Dokończenie na str. 6

od GROSU tygodnia

Nasza Konstytucja

Zmiany w Konstytucji uchwalone we wtorek przez Sejm są wynikiem prawie czteroletniej wymiany poglądów na temat potrzeby udoskonalenia ustawy zasadniczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dyskusje na ten temat w gronie polityków, działaczy społecznych i prawników pozwoliły dojść do przekonania, iż pierwsza Konstytucja ludowej Polski, uchwalona 22 lipca 1952 roku nadal zachowuje w zasadniczej treści swoje walory polityczne i prawne; że w tej sytuacji wystarczy ograniczyć się do wprowadzenia zmian i uzupełnień do istniejącej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Charakter wprowadzonych zmian i uzupełnień świadczy o tym, że są one po prostu konstytucyjnym potwierdzeniem warunków, w których już żyjemy, warunków, które w minionych latach sami ukształtowaliśmy i które zamierzamy umacniać, rozwijać. W imię coraz bardziej tożsamy interesów państwa i społeczeństwa.

Z samej istoty Konstytucji wynika, że znajdują w niej wyraz zjawiska i fakty o podstawowym znaczeniu dla państwa i społeczeństwa. W Polsce jedną z takich doniosłych spraw i prawd jest fakt, iż we wszystkich podstawowych dziedzinach życia zapanowały socjalistyczne stosunki. Na tej podstawie VII Zjazd Pol-

skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wytyczył ambitny i odpowiadający dążeniom narodu program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. I to właśnie znalazło odzwierciedlenie w Konstytucji, która obecnie stwierdza, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym. W sformułowaniu tym zawierają się przemiany zarówno społeczno-gospodarcze jak i w świadomości społecznej narodu.

Potwierdzeniem praktyki i rzeczywistości socjalistycznej jest też zawarcie w naszej Konstytucji stwierdzenia, że przewodnią siłą polityczną w budowie socjalizmu jest Zjednoczona Partia Robotnicza, przy jednoczesnym zawarciu sformułowania, iż współdziałanie PZPR z ZSL i SD stanowi podstawę Frontu Jedności Narodu, zaś FJN jest wspólną płaszczyzną działania wszystkich obywateli — członków partii, stronnictw politycznych i bezpartyjnych, niezależnie od ich stosunku do religii — wokół żywotnych interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ten zapis konstytucyjny potwierdza ukształtowaną praktykę polityczną, zgodnie z którą partia spełnia wobec narodu rolę organizatorską i służebną, a Polska Ludowa jest dziełem wszystkich polskich patriotów. Odwołując się do uchwały zeszo-

rocznego Zjazdu PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński przypomniał w Sejmie, iż VII Zjazd podkreślił z naciskiem, że przynależność do partii oznaczać musi przyjęcie szczególnej odpowiedzialności za swój odcinek pracy, za swój zakład i środowisko, za budownictwo socjalistyczne, za Polskę — jej dzień dzisiejszy i pomyślne, bezpieczne jutro. — W ma jestacie prawa stwierdzając przewodnią rolę partii — nie przywileje, lecz obowiązki jej wpisujemy na karty Konstytucji — powiedział przewodniczący Rady Państwa.

W Konstytucji znalazła obecnie potwierdzenie ponad trzydziestoletnia praktyka polityki zagranicznej ludowego państwa polskiego. Zawiera się ona w takich pryncypach, jak umacnianie przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi oraz opieranie naszych stosunków z państwami o odmiennych ustrojach społecznych na zasadach pokojowego współistnienia i współpracy.

Sens zmian dokonanych w Konstytucji jest jednoznaczny: konstytucyjne określenie zadań socjalistycznego państwa polskiego oraz praw i obowiązków obywatelskich dostosowane zostały do osiągniętego etapu socjalistycznego rozwoju oraz strategii społeczno-ekonomicznej zapoczątkowanej tak dynamicznie i konsekwentnie w dekadzie lat siedemdziesiątych.

Nowe sformułowania niektórych artykułów naszej Konstytucji pozwalają nie tylko lepiej widzieć perspektywę naszego rozwoju, ale i precyzyjniej dążyć na rzecz tego rozwoju. Uzupełniona Konstytucja stwarza obywatelom lepsze ku temu możliwości.

TADEUSZ KACZMAREK

13 bm. w Ośrodku Kształcenia Ideologicznego w Krakowie rozpoczął się kurs wiedzy o pracy ludzkiej, w którym uczestniczą pracownicy skierowani przez swoje macierzyste zakłady z woj. małopolskiego, krakowskiego. Organizatorem tego kursu jest Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Krakowie a słuchaczami mistrzowie, brygadziści, kierownicy budów i kierownicy działów. Wykładowcami będą profesorowie krakowskich wyższych uczelni i instytutów. Słuchacze zapoznają się z wybranymi zagadnieniami z psychologii, pedagogiki i socjologii pracy oraz praw pracy i ekonomii.

**TARGI PLASTYKI
W LEGNICY**

W Legnicy zakończyły się zorganizowane tu po raz pierwszy targi plastyki. Impreza odbyła się z inicjatywą miejscowego oddziału Związku Polskich Artystów — Plastyków i redakcji tygodnika „Wiadomości”.

3-dniowa giełda sztuki, na której prezentowali swe prace plastycy z województw: wrocławskiego, wałbrzyskiego, legnickiego i jeleniogórskiego, wzbudziła żywe zainteresowanie. Najwięcej obrazów zakupiły zakłady pracy z zagłębia miedziowego. (PAP)

Po konferencji 35 partii w Helsinkach

Poparcie dla postanowień KBWE

Wypowiedź poła Witolda Lipskiego

W pół roku po zakończeniu w Helsinkach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w stolicy Finlandii odbyła się — zakończona przed kilku dniami — konferencja z udziałem przedstawicieli 35 partii centrum, partii chłopskich, liberalnych, lewicowo-radykalnych oraz innych partii i organizacji demokratycznych z 23 krajów europejskich. Konferencja ta poświęcona została przedyskutowaniu roli partii i organizacji chłopskich w realizacji postanowień KBWE, a także dwu- i wielostronnej współpracy partii i organizacji o charakterze chłopskim i ludowym.

Jak poinformował dziennikarza PAP uczestnik tego spotkania, członek Prezydium NK ZSL, poseł Witold Lipski, konferencja wyraziła zdecydowane poparcie dla szlachetnych idei i zasad zawartych w akcie końcowym KBWE. Przedstawiciele 35 partii wypowiedzieli się za „jak najszybszym przekształceniem zaleceń konferencji w praktyczne działania mające na celu uczynienie nieodwracalnym procesu odprężenia. Jak stwierdzono — należy uczynić wszystko dla dalszej stabilizacji bezpieczeństwa i rozwoju szerokiej, pokojowej współpracy na kontynencie europejskim.

Wiele miejsca w dwudniowej dyskusji zajęły także sprawy dotyczące współpracy między państwami w dziedzinie wojenne obchodzącej uczestników konferencji, a więc w rolnictwie. Współpraca — stwier-

Okresowe spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

Dokończenie ze str. 1

Natomiast w warunkach socjalizmu prawa konstytucyjne zgodne są z rzeczywistością społeczną, polityczną i gospodarczą.

Sprawą, którą należy szczególnie uwypuklić, jest głęboko demokratyczny charakter przyjętych poprawek do Konstytucji. Zmierzają one w kierunku poszerzenia udziału ludzi pracy w rozstrzyganiu ważnych problemów polityki państwa, we współdecydowaniu o sprawach swojego zakładu czy osiedla mieszkaniowego. Sankcjonują one i nadają zobowiązującą formę prawną przyjętej od kilku lat praktyce konsultowania ważniejszych zamierzeń kierownictwa partii i rządu ze społeczeństwem, wprowadzając przepisy podnoszące rangę samorządu mieszkańców, samorządu robotniczego, związków zawodowych, spółdzielczości i organizacji społecznych.

Edward Gierka podkreślił, iż zdanie określające Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą,

jako przewodnią siłę budownictwa socjalistycznego, nie oznacza w żadnym przypadku przywilejów dla jej członków. Nakłada na polskich komunistów zwiększone obowiązki, stawia wymogi przodownictwa, w pracy, wzorowego wypełniania obywatelskich powinności.

Każdy, kto obiektywnie podchodzi do uciwiałych przez Sejm poprawek do Konstytucji, musi przyznać, że mają one charakter demokratyczny, nowoczesny i postępowy, głęboko patriotyczny, stwierdził I sekretarz KC PZPR. Tak też jest rozumie ogromna większość polskiego społeczeństwa, która udzieliła im zdecydowanego poparcia. Poparcie to jest logiczną konsekwencją powszechnej akceptacji programu dynamicznego rozwoju kraju realizowanego przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą wspólnie z ZSL i SD z wszystkimi patriotycznymi siłami.

Wprowadzone zmiany konstytucyjne służą będą dalszemu umocnieniu patriotycznej jedności Polaków, siły państwa i rozwoju socjalistycznej demokracji. Poprzez sformułowania dotyczące głównych zasad polityki zagranicznej umacniają też międzynarodową pozycję naszego kraju. Zapisałyśmy do Konstytucji podstawowe racje naszej polityki: niepodległość, suwerenność, bezpieczeństwo i pokój. Gwarantujemy tym racjom jest siła naszego państwa, i jak dowiódł tego cały okres powojenny — sojusze, przyjaźń i współpraca ze Związkiem Radzieckim oraz krajami socjalistycznej wspólnoty. Rozwijamy również przyjaźń, równoprawną współpracę z państwami o odmiennych ustrojach. Wartość tych zasad jest oczywista dla wszystkich Polaków. Wprowadzenie generalnych założeń naszej polityki zagranicznej do Konstytucji stanowi poza tym dobitny wyraz szlachetnych intencji Polski w stosunkach z innymi państwami.

Myśl przewodnią, która towarzyszyła pracom nad nowelizacją Konstytucji, było pogłębienie patriotycznej jedności narodu, umocnienie państwa woli polskiej. Aby to osiągnąć powiedział Edward Gierka — nie wystarczy — rzecz jasna sformułowanie i uchwalenie odpowiednich praw konstytucyjnych. Potrzebne jest konkretne działanie oparte o kompleksowy program, o ściśle wytyczone zadania. Opracowania takiego właśnie programu zamierzamy poświecić najbliż-

szemu, III Plenum Komitetu Centralnego naszej partii. Temat jest niezwykle szeroki. Obejmuje on wszystkie dziedziny życia kraju począwszy od gospodarki i kultury narodowej a skończywszy na wychowaniu młodzieży i sporcie. Weźwoli problem stanowi sprawa podniesienia na wyższy poziom świadomości społecznej, kształtowania postaw i poglądów sprzyjających realizacji założonych celów. Chodzi o to, by najsilniejsze uczucie, które czywia nasz naród, a tym uczuciem jest patriotyzm, wykorzystać dla eliminowania cech ujemnych, by je przekształcić w wolę wytrwałej i rzetelnej, codziennej pracy dla dobra kraju, w zdolność myślenia kategorie państwa i narodu.

Następnie I sekretarz KC PZPR odpowiedział na szereg pytań, zadanych bezpośrednio na spotkaniu oraz zgłoszonych wcześniej przez Klub Publicystów Ekonomicznych SDP.

31 rocznica

Dokończenie ze str. 1

Stefana Grzegorzewskiego, Augustyna Jandę, Zygmunta Janickiego, Tadeusza Jaskulskiego, Zygmunta Józefkę, Jana Kabatka, Helenę Klebasiewicz, Wacława Kowal, Franciszka Kubiś, Jana Kucharczyka, Mariana Kurczewskiego, Klemensa Łameckiego, Józefa Nowakowskiego, Jana Nyczaka, Stefana Odważnego, Stefana Pliha, Franciszka Rymera, Czesława Sawickiego, Andrzeja Sielacza, Franciszka Sobczyka, Bolesława Stawczyńskiego, Edmunda Surdyka, Antoniego Szczepkę, Zofię Szupową, Roman Satah, Edwarda Świst, Stefana Świtalskiego, Jana Taborę, Józefa Tereszczuka, Stanisława Węgnera, Jerzego Wierczaka, Adama Wierka, Witolda Wojtkiewicza i Jadwigę Zelińską.

Następnie na cmentarzu poległych w Leszkowie i pod pomnikiem radzieckiego pilota kapitana Matwiejewa zacięgnięte zostały warty honorowe, a przedstawiciele młodzieży i społeczeństwa złożyli wieńce i wianki kwiatów. Podobnym akcentem zakończył się także kapstrzyk pod pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. W uroczystościach tych uczestniczył konsul generalny ZSRR w Szczecinie W. I. Owczarow. Wieczorem aktywnie społeczno-gospodarczy woj. pilskiego spotkał się na koncercie w wojewódzkim domu kultury.

Dziś i jutro w Pile odbędzie się impreza sportowa i turystyczna, m. in. ogólnopolski spływ kajakowy Gwda i wycieczka uczniów szkół podstawowych i średnich „Szlakiem zdobywców Wału Pomorskiego”. (Zr)

Od 15 do 29 bm.

Sprawdzamy spisy wyborców

Zgodnie z kalendarzem wyborczym, 15 bm. w całym kraju wyłożone mają być spisy wyborców do publicznego wglądu. Spisy te od najbliższej niedzieli będą wyłożone do wglądu w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych — co najmniej przez 15 dni, po 5 godzin dziennie, w porze dostępnej dla pracujących.

Przypomnijmy, że prawo wybierania ma każdy obywatel polski, mający w dniu wyborów ukończonych 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas przebywania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

Oznacza to, że w spisach wyborców powinny się znaleźć osoby urodzone przed dniem 22 marca 1958 r.

W spisach tych wykazuje się również osoby, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, jeżeli stale przebywają na terytorium PRL co najmniej 5 lat i nie są obywatelami innego państwa.

Nie mają prawa wybierania osoby ubezwłasnowolnione całkowicie (doreczając jej decyzyjnie wraz z uzasadnieniem), albo też pozostawia reklamację bez uwzględnienia (doreczając reklamację decyzyjnie z uzasadnieniem).

Od decyzji takich można wnieść skargę do Sądu Rejonowego; nowa ordynacja wyborcza powierzyła bowiem tym sądom prawo kontroli nad reklamacjami spraw spisów wyborców. Rozprawa powinna się odbyć w ciągu 3 dni. (PAP)

Obwodowe komisje wyborcze w Poznaniu będą w tym celu pełnić dyżury:

w dni powszednie w godzinach od 14 do 19;

w niedziele w godzinach od 9 do 14.

W tych samych terminach pełnią dyżury: Wojewódzka Komisja Wyborcza w Poznaniu oraz obwodowe komisje wyborcze w Gnieźnie, Poznaniu i Szamotułach.

W Pile i w województwie pilskim spisy wyborców będą udostępniane do wglądu w dni robocze w godzinach od 12 do 20, a w niedziele w godzinach od 9 do 14.

W Kaliszu spisy wyborców będzie można sprawdzać codziennie w godzinach od 9 do 11 i od 15 do 18, natomiast w Lesznie w dni powszednie od 15 do 20, a w niedziele od 8 do 13.

Na terenie województwa pomorskiego, kaliskiego i konińskiego — łącznie z Koninem — godziny dyżurów zostaną wyznaczone i podane do wiadomości przez poszczególne obwodowe komisje wyborcze.

zwolennikami prawicowej falangi a członkami organizacji muzułmańskich. W mieście utrzymuje się napięcie.

A. de Spinoza w Genewie

Szwajcarska prasa podała, że był prezydent Portugalii A. de Spinoza znajduje się w Genewie. Fakt ten — pisze „Journal de Geneve” — wywołuje oburzenie szwajcarskiej opinii publicznej. Jeden z deputowanych do parlamentu wystosował do ministra sprawiedliwości list, w którym domaga się natychmiastowego wydalenia Spinozy ze Szwajcarii.

Awaria elektrowni atomowej

Elektrownia atomowa w Wastford w stanie Connecticut została unieruchomiona wskutek awarii powodującej wydostawanie się z reaktora wody i par zawierających substancje radioaktywne. Na razie nie wiadomo, jakie ilości materiałów radioaktywnych przedostały się poza elektrownię. Ekspertyzy specjalistów próbują ustalić stopień zanieczyszczenia gleby i wody substancjami.

Projekt reform w Libanie

Obserwatorzy polityczni w Beirut z dużym zainteresowaniem oczekują wystąpienia prezydenta S. Farandżi, który w sobotę na nadzwyczajnym posiedzeniu rządu ma przedstawić główne założenia planu reform społeczno-politycznych i gospodarczych. Realizacja tych reform ma doprowadzić do zażegnania konfliktu między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi w Libanie. Władze libańskie podjęły kroki w celu zapobieżenia dalszemu incydentom w Zahr, trzecim co do wielkości mieście libańskim. W czwartek doszło tam do wymiany ognia między

Krótko

Rokowania SALT

W piątek odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radzieko-amerykańskich, rokowaniach w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych.

Posiedzenie w Bukareszcie

12 bm. odbyło się w Bukareszcie posiedzenie Politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK, na którym — po wysłuchaniu sprawozdania delegacji KC RPK z na rady w Warszawie sekretarzy nie których partii komunistycznych i robotniczych — wysoko oceniono jego przebieg, stwierdzając m. in., że podobne spotkania należy kontynuować, gdyż służą umocnieniu przyjaźni i solidarności, zbliżeniu między partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Przewrót w Nigerii

Według doniesień radia nigeryjskiego, grupa oficerów dokonała w nocy z czwartku na piątek przewrotu wojskowego w Nigerii, odsuwając od władzy gen. M. Mu-

hammeda, który w lipcu ubiegłego roku obalił rząd gen. Y. Gowona. Oficer, który nie ujawnił swego nazwiska, poinformował przez radio, że granice Nigerii zostały zamknięte i że w kraju wprowadzono godzinę policyjną od zmierzchu do świtu. Nie ujawnił jednak, kto stoi na czele przewrotu. Jak dotąd, brak bliższych informacji o wydarzeniach w Nigerii.

Uczestnicy 11 krajów

W stolicy Kuby rozpoczęła pracę IX sesja Organizacji Współpracy Krajów Socjalistycznych — w dziedzinie łączności telekomunikacyjnej. W konferencji biorą udział delegacje z 11 krajów w tym Polski. Na sesji zostaną omówione problemy rozszerzenia i zacieśnienia współpracy państw wspólnoty socjalistycznej w dziedzinie programów radiowych i telewizyjnych, łączności pocztowej, rozprawczych prasy, techniki łączności radiowej i przewodowej.

Rezygnacja J. Turnera

Były minister finansów w gabinecie P. E. Trudeau, 46-letni J. Turner, uważany powszechnie za potencjalnego następcę szefa rządu kanadyjskiego, nieoczekiwanie zrezygnował w czwartek ze swego mandatu w Izbie Gmin. Turner objął tę funkcję finansów w 1972 r. i piastował ją do 11 września 1975 r., kiedy to bez podania przyczyn wycofał się z rządu. Od

Kolejny incydent w „wojnie dorszowej”

W czwartek wieczorem doszło do kolejnego, poważnego incydentu w „wojnie dorszowej” między Wielką Brytanią a Islandią. W odległości 25 mil od północno-wschodnich wybrzeży Islandii brytyjski okręt wojenny „Diomedes” staranował islandzki kuter patrolowy „Baldur”. W wyniku akcji fregaty brytyjskiej obie jednostki doznały poważnych uszkodzeń. Kapitan jednostki islandzkiej oświadczył, że okręt brytyjski dokonał jeszcze 4 nieudanych prób staranowania „Baldura”. Podczas akcji okręt brytyjski oślepiał załogę islandzką silnymi reflektorami.

Poprzednio „Baldur” przeciął sieci dwóch brytyjskich trawlerów rybackich „Ross Rodney” i „William Wilberforce” dokonujących połowów w 200-milowej strefie żeglarskiej przez Islandię dla swych własnych statków rybackich. Akcja „Diomedes” była odpowiedzią na ten incydent. (PAP)

ROGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami duże z opadami śniegu. Temperatura maksymalna od minus 10 stopni na wschodzie i minus 3 stopni w centrum do plus 4 stopni miejscami na zachodzie.

Opracował serwis informacyjny Dziennik Andrzej Plechocki

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marien Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-03. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.
Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty na miesiąc (17,50 zł kwartał (52 zł), półrocz (104 zł). Indeks H-17 nr 35028.

Włoski „Mlekomiks” – kolskie tempo

Przyjechali Włosi, popa-
rzyli i zaczęli powtarzać
„to nie możliwe, to nie
możliwe”. Tych kilku słów po-
polsku zdążyli się już nauczyć.
Tutaj pasowały jak uia! A było
tak. Włosi wybudowali w Kole
proszkownię Mleka i Wytwór-
nię „Mlekomiksu” dla miejsco-
wej Okręgowej Spółdzielni Mle-
czarskiej. Budowę ukończono,
wyznaczono oficjalny termin
rozruchu oraz okres dochodze-
nie do pełnych mocy produk-
cyjnych.

Niestety, niemal w przed-
dzień rozruchu zdarzyła się
awaria na podobnej budowie
w Lidzbarku i Włosi musieli
tam pospieszyć z pomocą.
Tymczasem w czasie ich nie-
obecności niecierpliwi kolscy
inwestorzy sami uruchomili
urządzenia (i nic się nie stało,
nie w zasadzie nie zepsuło) nie
ogładsząc się na powrót specja-
listów z Lidzbarka. Ale jeszcze
bardziej zdumieli się Włosi,
gdy usłyszeli, że mleczarze za-
mierają osiągnąć od razu po
rozruchu technologicznym peł-
ną zdolność produkcyjną rezy-
gnując zupełnie z tzw. okresu do-
chożenia do pełnych zdolno-
ści wytwórczych. Mimo, że uwa-
żali, iż również jest to „nie
możliwe” w Kole okazało się
to możliwe. Inwestor zarobił
na tym około 114 milionów zło-
tych, bo Minister Finansów
przewidział za takie osiągnię-
cia specjalne nagrody w for-
mie zwolnień od płacenia odse-
tek bankowych.

Gospodarze bez gospodarstwa

Jeżeli w Kole rzecz ta się
powiodła, to może dlatego właś-
nie, że gospodarze byli tu
wcześniej niż ich gospodarstwo.
Ale od początku.

Była to inwestycja dwueta-
powa. Najpierw, w lipcu 1974
roku ruszyła proszkownia mle-
ka, która miała wytwarzać su-
rowiec dla wytwórni „Mleko-
miku”. Ten zaś obiekt miał roz-
począć pracę 1 października,
już po rozruchu technologicz-
nym, poświęcając miesiąc na
dochodzenie do planowanej
zdolności produkcyjnej. Start i
rozkręcanie urządzeń miały na-
stać 11 września. Specjaliści
z Włoch powinni w tym czasie
przeszkolić załogę.

Niestety, gdy było już wszy-
stko gotowe do naciśnięcia gu-
zika zdarzyła się ta historia z
Lidzbarkiem. W Kole zdecydowa-
no się nie czekać na powrót
Włochów i przystąpić do roz-
ruchu.

— To były nerwowe chwile
— mówi prezes Okręgowej
Spółdzielni Mleczarskiej w
Kole Michał Gajda — choć

ukrywaliśmy niepokój przed
sobą. Zналиśmy cenę naszej de-
cyzji, tak w wypadku powo-
dzenia jak i awarii urządzeń.
Początek był pechowy. Zaraz
po starcie zaczęła się kłapa w
urządzeniu dozującym sprosz-
kowane mleko. Trzeba było
wyłączyć linię i znowu zdecy-
dować — naprawimy sami, czy
czekamy na Włochów? To
zresztą była jedyna ważniejsza
awaria.

Jeszcze zanim pomyśleliśmy
o ruszeniu bez Włochów sta-
raliśmy się jak najwięcej od
nich dowiedzieć, usamodzielić.
Gdy budowa proszkowni i

A JEDNAK MOŻNA!

wytwórni „Mlekomiksu” była
jeszcze... „w proszku” przy-
dzielono ludzi na większość
stanowisk, mianowano kie-
rownika. Każdy dzięki temu
wiedział, co będzie w odda-
nym zakładzie robił, za co bę-
dzie odpowiadał. W czasie
montażu urządzeń wszyscy
byli na miejscu, przyglądali się
„co siedzi” we wnętrzu ma-
szyn, jak one działają.

Tymczasem popsuta kłapa
naprawiono bez kłopotów i
komplikacji. Ta pierwsza
awaria miała też chyba i psy-
chologiczne znaczenie. Ludzie
przekonali się, że dadzą radę,
że nie taki diabeł straszny.

28 września, na 3 dni przed
początkowym okresem docho-
żenia do docelowej zdolności
produkcyjnej, odbyło się zebranie
załogi. Wiedzieli, że jeżeli
nie zawiodą maszyny, to po roz-
ruchu będzie wszystko dobrze,
produkcja pójdzie już pełną
parą. Właśnie na tym zebraniu
podjęto decyzję o osiągnięciu z
miejscą pełnej zdolności pro-
dukcyjnej. W tym celu trzeba
w ciągu 3 kolejnych miesięcy
osiągnąć planowaną ilość pro-
dukcji, czyli w ich przypadku
3 razy po 1090 ton „Mlekomik-
su”. Do decyzji nikogo nie
zmuszono. Zrobiono listę tych,
którzy byli za. Potem jeszcze
przez dwa tygodnie można było
się dopisać — zostawiono furt-
kę dla niezdecydowanych.

— Nie każdy wierzył w real-
ność postanowienia. Ale nie
ma tego złego, co by na dobre
nie wyszło. Dla nas był to do-
datkowy bodziec do uważnej
pracy, byśmy my — a nie nie-
dowiarki — mieli rację. Ta
lista przyda nam się teraz, gdy
dostaniemy nagrodę do po-
działu. Przepis mówi, że może
ona sięgnąć trzykrotnej pen-
sjii pracownika. Mam tu ta-

kich, co sobie na to zasłużyli z
okładem. Inni dostaną trochę
mniej.

Wymagać od siebie i innych

Gdy to piszę wytwórnia
„Mlekomiksu” ciągle jeszcze
nie jest własnością Okręgowej
Spółdzielni Mleczarskiej w Ko-
le, a już wyprodukowano tu-
taj ponad 4 000 ton cennej pa-
szy.

— Jeżeli umowa mówi, że
otrzymamy zakład pod klucz i
za taki płacimy, to nie widzę
powodu, byśmy mieli sami wy-
konywać nawet drobne pop-
rawy. Zrobiliśmy tu — mó-
wi prezes Gajda — listę wszy-
stkich usterek, które wyko-
nawcy muszą usunąć. Umożli-
wi to sprawną produkcję, na
co czekają rolnicy. Nie mogę
żądać od swoich pracowników
dobrej roboty, jeśli zauważą,
że tolerują fuzerkę innych.

Poza tym w kontrakcie było
powiedzione, iż w przypadku
nieusunięcia zgłoszonej awa-
rii w ciągu 48 godzin mamy
prawo zrobić to sami, za odpo-
wiednim wynagrodzeniem w
dolarach. Niektórzy byli
zdziwieni, że piszę rachunek
za dwie godziny pracy. A ja
się pytam, czy jesteśmy tacy
bogaci, że nie opłaci się napi-
ścić na kawałku papieru kilku
zdań za parę dolarów? To też lu-
dzi dopinguje do solidnej ro-
boty. Zgłaszając usterki wy-
magali od innych, a to zmusza
do wymagania od siebie.

Podsumujmy

Dzięki zrezygnowaniu z
okresu dochodzenia do zdolności
produkcyjnej, w którym mia-
no wytworzyć połowę ilości
„Mlekomiksu” rolnicy otrzy-
mali dodatkowo 545 ton tej pa-
szy wartości 14,7 mln zł.

Rozważa się możliwość na-
grożenia inwestora przez zwol-
nienie go od płacenia odsetek
od całości kredytu. A chodzi tu
o 114 milionów złotych. Pozwo-
liłoby to sfinansować drugi
etap rozbudowy, w którym
powstać ma duży zakład prze-
tworów mleczarskich, zaopatru-
jący Koło i okolice.

To są rezultaty uchwycione z
ołówkiem w rękę. Pozostają
jeszcze te, które obliczyć trud-
no: sprawdzili się ludzie. Wie-
dzą ile warta jest praca, ile
można zrobić, gdy nie ograni-
czać się do mechanicznego
wykonywania czynności. Wśród
załogi rozwinęła się też współ-
odpowiedzialność, nawyk współ-
gospodarzenia zakładem. I to
jest bodaj najcenniejszy kapi-
tał, który załoga zbita na tej
niedocześnie operacji.

WOJCIECH PLUTOWSKI

Ulica Wiejska w Warsza-
wie zwana jest też uli-
cą „sejmową”. Kom-
pleks budynków sejmowych
spotyka się tu z pasmem sta-
rych ogrodów i parków. Sejm
— zaprojektowany przez prof.
B. Pniewskiego — z górującą
nad innymi zabudowaniami
rotundą wielkiej sali obrad
otacza zieleń. Nad jej kopułą
z pofalowanej blachy mied-
zianej i tzw. szkła zbrojowe-
go, powleczonego częściowo
przeciwświatłową folią, powie-
wa flaga narodowa.

To miejsce w stolicy ma
swoją historię. Tu w starych
budynkach B. Instytutu Alek-
sandrjsko - Maryjnego dla
„szlachetnie urodzonych pa-
ni” obradował pierwszy
Sejm niepodległej Polski w
1919 r. Główny gmach Sejmu,
jak wiele innych stołecznych
budowli, zniszczony został w
czasie działań wojennych 1939
r. Odbudowano go po wojnie,
na przełomie lat 1946/47, w
rekordowym czasie — w cią-
gu 4 miesięcy, tak by zdążyć
na pierwsze posiedzenie ludo-
wego parlamentu polskiego,
wyłonionego w wyniku wybo-
rów w 1947 roku. Cały zespół
gmachów, w ich obecnym
kształcie, włącznie z salami
posiedzeń komisji, salami re-
prezentacyjnymi i pomieszcze-
niami biurowymi kancelarii
Sejmu i Rady Państwa, został
jednak oddany do użytku do-
piero w 1952 roku.

W ub. roku, także w czasie
4 miesięcy, ekipy remontowe
przewróciły główny budynek
dosłownie „do góry nogami”.
Zmieniono całkowicie m. in.
kopułę wraz z pokryciem da-
chu. Nad salą posiedzeń ple-
narnych mostostalowcy pod-
wiesili tzw. raster oświetlenia
wy i akustyczny, dzięki cze-
mu posłowie mają podczas ob-
rad lepsze oświetlenie i aku-
stykę. Aktualnie zakładane są
nowe instalacje ogrzewcze, kli-
matyzacyjne i wentylacyjne.



Na Wiejskiej w Warszawie

Siedziba myśli parlamentarnej

Do sejmowego gmachu wpro-
wadzi się też telewizję użyt-
kową z całą siecią kamer i
monitorów, umożliwiających
śledzenie przebiegu obrad w
innych, niż sala plenarna, po-
mieszczeniach.

Plenarne posiedzenia Sejmu
odbywają się w sali posiedzeń
z amfiteatralnym układem
ław poselskich, czyli wygod-
nych foteli o brązowych — po
remontach — obiciach. Cała
zresztą, sala jest utrzymana
w brązowej tonacji. W cen-
tralnej części półkolistej bal-
konu znajduje się galeria dla
publiczności z 220 miejscami
siedzącymi i 100 stojącymi.
Na prawo od galerii — łoża
prasowa, na lewo — łoża dy-
plomatyczna. Na wprost, na
tle marmurowej ściany, którą
za 2 lata ma pokryć wielki go-
belin znanej artystki M. Aka-
kanowicz — stoi stół prezy-
dencki. Marmur, nawiasem
wtrącamy, to b. charakterysty-
czny element wystroju wielu
wnętrz sejmowych. W pięknej
Sali Kolumnowej np., gdzie
odbywają się uroczyste obcho-
dy, akademie, zebrania — wi-
dzimy aż 5 gatunków marmu-
ru — biały, czarny, szary,
czerwony i zielony.

Wracając do sali obrad ple-
narnych — przy stole prezy-
denckim zasiadają — marszał-
ek Sejmu, dwaj wicemarszał-
kowie i dwaj spośród ogólnej
liczby 10 sekretarzy. Na po-

Gmach Sejmu przy ul. Wiejskiej
w Warszawie.
CAF — fot. Uchymiak

selskich ławach — patrząc od
prawej ze stołu prezydenckiego
— zwyczajowo zasiadają ko-
lejno posłowie — bezpartyjni,
Stronnictwa Demokratyczne-
go, Zjednoczonego Stronnic-
twa Ludowego i Polskiej Zjed-
noczonej Partii Robotniczej.

Sejm jest reprezentacją ca-
łego społeczeństwa, stąd jego
skład polityczny i społeczny
jest zróżnicowany. Spośród
np. 460 posłów obecnej kadencji
255 to członkowie PZPR, 117
— członkowie ZSL, 39 —
Stronnictwa Demokratycznego,
49 — to posłowie bezpartyjni,
m. in. działacze ugrupowań
katolickich. 90 posłów to ro-
botnicy, 78 — rolnicy i specja-
liści rolni, 22 — inżynierowie
i technicy. W Sejmie zasiada
ponadto 16 nauczycieli, 31 pra-
cowników nauki, 21 literatów
i dziennikarzy z Jarosławem
Iwaszkiewiczem na czele, peł-
niącym funkcję marszałka se-
niora. Marszałek senior otwie-
ra zawsze obrady nowo obra-
nego Sejmu zanim ukonstytu-
ują się jego nowe władze.

Żeby dopełnić obraz składu
parlamentu dodać należy, że
215 posłów ma wykształcenie
wyższe, przeciętna zaś wieku
jest niższa niż podczas uprzed-
nich kadencji — 45 proc. ogó-
lu posłów legitymuje się wie-
kiem między 40 a 50 rokiem
życia. W Sejmie pracują 73 po-
słanki.

Na treść działalności naj-
wyższego organu władzy decy-
dujący wpływ mają uchwały
Centralnej Komisji Porozu-
miewawczej Partii i Stron-
nictw Politycznych oraz uzgod-
nienia między partiami poli-
tycznymi a reprezentacją oby-
wateli bezpartyjnych, dokony-
wane na gruncie Frontu Jed-
ności Narodu. Kierowniczka ro-
la PZPR realizuje się na fo-
rum sejmowym poprzez człon-
ków rządzącej partii, skupio-
nych w Klubie Poselskim
PZPR. W Sejmie działają trzy
kluby poselskie — PZPR, ZSL
i SD — oraz 3 kluby poselskie.
Te ostatnie skupiają posłów
istniejących ugrupowań kato-
lickich — „Znak”, „Pax” o-
raz Chrześcijańskiego Stowa-
rzyszenia Społecznego. Przed-
stawiciele tych kół biorą ud-
ział w pracach Konwentu
Seniorów, który jest organem
doradczym Prezydium Sejmu.
Organem kierowniczym parla-
mentu jest jego Prezydium,
składające się z Marszałka i 3
wicemarszałków.

Podajmy tu nieco statystyki
bilansujące VI kadencję par-
lamentu PRL. Łącznie, na 32
posiedzeniach plenarnych obec-
nej kadencji, Sejm m. in. u-
chwalił 103 ustawy, zatwier-
dził 11 dekretów Rady Pań-
stwa. Parlament nasz podjął
w omawianym okresie ponad
100 uchwał, w tym 5 — stano-
wi to nową formę jego pracy
— wytyczających długofalowe
kierunki rozwoju kraju — m.
in. program oświatowy, wyży
wzrostu narodu oraz rozwoju
służby zdrowia.

Do najważniejszych nstaw
tego okresu należą: Kodeks
Pracy, zmiany w systemie te-
renowych rad narodowych,
uwiecznione 2-stopniowym po-
działem administracji pań-
stwa, nowe prawa — lokalo-
we, budowlane, wodne, nie
mówiąc o wielu ważnych
aktach dotyczących spraw so-
cjalnych, którym Sejm poświę-
cał wyjątkowo dużo uwagi.

Wyrazem dużej aktywności
ustawodawczej Sejmu może
być też fakt, że w mijającej
kadencji powstała nowa komi-
sja Prac Ustawodawczych o-
raz to, że uchwalono nowelę
do Kodeksu Rodzinnego i
Opiekuńczego. Ostatnim ak-
centem prac ustawodawczych
Sejmu obecnej kadencji będą
zmiany w Konstytucji. Prze-
bieg każdego posiedzenia ple-
narnego — uroczystego czy ro-
bowego — wygląda w niektó-
rych punktach podobnie — gło-

Dokończenie na str. 6

BOŻENA PAPIERNIK

STRONA

GŁOS — 14/15 II 1976

3

Nie lubimy frazesów, cenimy
konkrety. Rozpoczęte o-
statnio w Polsce Wielkie
Porządkowanie cechuje właśnie
dążność do rzeczowego, wolne-
go od formalizmu, wyszukiwania
możliwości efektywniejszego dzia-
łania. Przy tym nie o akcję, kam-
panię lub doradne posunięcie tu
chodzi lecz o sposób my-
ślenia, nastawiony na stałe po-
szukiwanie lepszych rozwiązań
organizacyjnych, dodatkowych
drog uzyskiwania zwiększonych
rezultatów społecznego wysiłku.

W tym Wielkim Porządkowa-
niu znaczna rola przypada intelli-
gencji. Mamy obecnie w kraju —
co przypominano na II Plenum
KC PZPR — niemal 700 tysięcy
pracowników z wyższym wy-
kształceniem i prawie 2,5 milio-
na z wykształceniem średnim.
Nigdy Polska nie dysponowała
tak znaczącą potencjalną siłą, ja-
ką stanowią liczne zastępy wy-
kształconych i przygotowanych
do zawodu obywateli. Ta wielka
grupa ludzi może i powinna
przynosić się walnie i do sta-
łego podnoszenia jakości wyko-
nywanej przez siebie pracy, i do
usprawniania różnych dziedzin
życia. Możliwości w tym zakresie
dalekie są od wyczerpania. Po-
prawą, uzyskana w funkcjonowa-
niu gospodarki oraz działań po-
zaprodukcyjnych w naszym kraju
jest — w zestawieniu z szybko
rosnącą liczbą pracowników wy-
soko wykwalifikowanych — wy-
raźna niedostateczność. Ma to bez-
pośredni lub pośredni wpływ na
zaspokajanie społecznych po-
żądań i na odczucia ludności, o-
biecającej sobie więcej po szyb-
kownym procesie anga-
żowania fachowców z dyplomami
niemał przez wszystkie zakłady:
wielkie, średnie i małe.

Jeżeli przyrost liczby osób z dy-
plomami postępuje prawidłowo,
a zarazem nie w pełni zadowaia
ją wyniki działania tej pomnożo-
nej kadry, to najwidoczniej w grę
wchodzi dodatkowe czynniki.
Tkwia tu zapewne znaczne
możliwości, których spożytkowa-
nie powinno nieść z sobą spore
społeczne korzyści.

Niedawno „Trybuna Ludu” po-
dejmuje ten temat przytoczyła
szereg zastanawiających wska-
źników. W Polsce nadal, mimo
eksplozyjnego zwiększania się
liczby ludzi z dyplomami uczelni
i świadectwami liceów bądź
techników, aż 734.000 osób nie
ma kwalifikacji, wymaganych na

SPRAWY POWSZEDNIE

Procenty od dyplomów

stanowiskach przez te osoby
obsadzonych. Stwierdzono zara-
zem, że trafiają się przypadki
zatrudniania ludzi z kwalifikacja-
mi wyższymi od przewidywanych
dla sprawowanych przez nich
funkcji; zdarza się to wszakże
rzadziej.

Ustalenia Głównego Urzędu
Statystycznego, dotyczące zatrud-
niania ludzi z wyższym wykształ-
ceniem mówią, iż prawie jedna
trzecia z nich (32,4 procent) pra-
cuje w innej, niż wyuczona, spe-
cjalności. Ow „wskaźnik nie-
zgodności” jest w grupie absol-
wentów szkół średnich jeszcze
wyższy.

Te suche wskaźniki nasuwają
niejedną refleksję. Przede wszy-

cia, dla podnoszenia efektyw-
ności pracy reszty ludzi, wyko-
nujących nie to, co powinni albo
co robić chcieli (aczkolwiek nie
należy zapominać, iż część lu-
dzi, pracujących w fachu róż-
nym od wyuczonego, dokonała
takiego kroku po prostu korygu-
jąc swą nietrafną decyzję co do
wyboru kierunku studiów). W tej
— liczebnie niemałej — grupie
społecznej odsetek ludzi zawie-
dzionych, sfrustrowanych, niesko-
nych do aktywnych działań mo-
że być znaczny.

Także stopień wykorzystania
kwalifikacji części pracowników
z dyplomami, których zatrudnio-
no zgodnie z kierunkiem ich wy-
kształcenia, nasuwa uwagi. We-

dług badań, którymi PAN objęła
2 tysiące warszawskich inżynie-
rów, jedynie 60 procent swoje-
go czasu roboczego wykorzystują
oni efektywnie. Marnotrawione
przez inżynierów godziny, prze-
liczone w skali ogólnopolskiej,
doprowadziły naukowców do na-
stępującego rachunku: gdyby po-
wiodło się odzyskanie tylko jed-
nej czwartej tego czasu, równa-
łoby się to włączeniu do pracy
w gospodarce 25.000 dodatko-
wych ludzi z dyplomami tech-
nicznych uczelni! Oto skala pro-
blemu, oto ogromne możliwości
zwiększenia efektywności, oto
jeden z ważkich kierunków dzia-
łania.

Inny aspekt omawianego za-
gadnienia: niepełne wykorzystanie
kwalifikacji ludzi nauki, w
związku z niedostatkiem perso-
nelu pomocniczego; zmusza to
docentów i profesorów do samo-
dzielnej wystukiwania kores-
pondencji na maszynie i osobi-
ściego załatwiania drobnych
spraw o charakterze organiza-
cyjno-administracyjnym. To samo
dotyczy lekarzy, nadal absorbo-
wanych pisaniami i urzędowaniem.
Niepełne wykorzystanie kuali-
fikacji absolwentów uczelni do-
strzec można także wszędzie,
gdzie zatrudnia się ich w nad-
miarze, gwoździ wykazania się „na-
syceniem” kadry z wyższym wy-
kształceniem, ze względu na

resortowy albo terenowy party-
kularyzm. Dopiero zapoczątko-
wano stosowanie finansowych
restrykcji wobec zakładów nad-
miernie zwiększających zatrudnie-
nie absolwentów szkół wyższych;
trudno jednakże już ocenić, jak-
ie ta próba, zmierzająca do
oszczędności gospodarowania
specjalistami, przyniesie wyniki.
Zajmowanie się przez naukowca
lub lekarza czynnościami trzecio-
rzednymi — pomniejsza rezulta-
ty ich pracy. Na inżyniera, ekono-
mistę czy prawnika nie wpły-
wa też twórczo sytuacja, w któ-
rej czuje się on piątym kołem u
wozu, jest bowiem — z racji
personalnych przerosłów — nie
wykorzystywany, zbędny.

W roku 1975, z inspiracji par-
tii, dokonano w Polsce przeglądu
poziomu i struktury zatrud-
nienia. Stwierdzono, iż około 100
tysięcy osób nie pracowało tam,
gdzie powinny. Cztery piąte tej
niemałej grupy ludzi przesunę-
to na inne, nowe stanowiska. Ale
poszukiwania rezerw zasobów
siły roboczej i związanych z tym
nowych możliwości zwiększania
efektywności gospodarowania,
nasuwają konieczność rozszerze-
nia w roku bieżącym kadrowego
przeгляdu na rozmaite gałęzie
przemysłu oraz pozaprodukcyjne
dziedziny życia.

Należyte, umiejętne włączenie
wiedzy i kwalifikacji dziesiątków
tysięcy pracowników z wyższym
wykształceniem ma ważne, trud-
ne do przecenienia znaczenie
dla powszechnego wzrostu spo-
łecznej wydajności. Dyplomy
siedmiuset tysięcy ludzi powin-
ny procentować w zwiększonym,
niż dotychczas wymiarze. Procen-
tować ich posiadaczom i jedno-
cześnie narodom.

WIESŁAW PORZYCKI

„Con amore” - film współczesny

Rozmowa z reżyserem Janem Batorym

Zakończone zostały zdjęcia do filmu „Con amore” według powieści Krystyny Berwińskiej, publikowanej w „Literaturze”. Reżyserem jest Jan Batory, z którym rozmawia dziennikarz PAP.

— Powieść K. Berwińskiej — mówi Jan Batory — opowiada o sprawach, które od wieków interesują ludzi: o miłości, zagrożeniu śmiercią, szlachetności, poświęceniu — a więc o tym wszystkim, co nie dawno, przemijająca już moda w sztuce odsuwała w cień. A ludzie potrzebują szczyty wiary w dobro, szczyty romantyzmu, potrzebują świadomości, że dobro i piękno istnieje i są dla nich dostępne.

— W jakim stopniu obecny jest w filmie Konkurs Chopinowski?

— Jest właściwie jednym z bohaterów filmu, a na pewno jest nim muzyka Chopina, którą staram się przekazać widzowi z ekranu bądź w formie, że tak powiem „cytatu”, a więc muzyki wykonywanej przez bohaterów opowiadania podczas koncertów, czy lekcji w klasie i w domu, bądź też w postaci muzyki ilustracyjnej, towarzyszącej scenom lub ich fragmentom dla podkreślenia nastroju. W tym ostatnim przypadku, będąc fragmentem koncertów Chopina na fortepian i orkiestrę. Sprawy muzyki konsultuje prof. Jan Ekier, można więc być pewnym, że zarówno dobór utworów, jak ich wykonanie, będą bez zarzutu.

— W kinematografii nasze ciągle mało jest filmów o problemach współczesności. Czy

uważa pan, że jedną z przyczyn jest obawa konfrontacji wizji artystycznej z rzeczywistością?

— Sztuka jest formą osobistej wypowiedzi artysty. Nigdy nie była obiektywnym odbiciem rzeczywistości, może być natomiast osobistym komentarzem artysty do otaczającej go rzeczywistości. Ten subiektywizm istnieje w dziele sztuki naraża je zawsze na konfrontację z innymi, subiektywnymi ocenami. I, wydaje mi się, że każdy twórca liczy się z tym, że jego dzieło doczeka się konfrontacji z tym, co popularnie nazywamy rzeczywistością. Oczywiście — w przypadku dzieła omawiającego sprawy współczesności dzieje się tak, lub, jak się to mówi, osadzonego we współczesności, ilość elementów objętych taką konfrontacją jest daleko większa, ponieważ rozciąga się na detale, takie jak elementy współczesnej cywilizacji, obyczajowości, powszechnie stosowane stereotypy sądów. Wszystko to oczywiście stwarza, że film tak zwany „współczesny” stanowi dla twórcy poważny problem i wymaga daleko większego nakładu pracy niż ma to miejsce w przypadku tematów niewspółczesnych.

— Dużą rolę mają tu do spełnienia aktorzy, którzy dźwigają ciężar prawdziwości stworzonych postaci...

— Oczywiście, aktorzy są tym ostatczym obrazem postaci, z którym spotyka się widz, ale postać powstaje właściwie na warsztacie scenarzysty i w świadomości reżysera. Często aktor o dość przeciętnej inteligencji, grając dobrze napisane role, błyszczy intelektem i dowcipem, których nie staje mu, gdy stanie oko w oko z widzem. Nie chcę przez to powiedzieć, że aktor nie ma wielkiego wkładu w tworzenie postaci na ekranie, ale wydaje mi się, że uwiecznione to jest sukcesem tylko wtedy, gdy jego osobowość, że tak powiem prywatna, pokrywa się z osobowością postaci. Podkreślam „osobowość”, a nie poszczególne uzdolnienia i talenty, jakimi błyszczeć może na ekranie postać hojnie wyposażona przez scenarzystę i reżysera. Ta osobowość łączy się, rzecz jasna, z powierzchownością. Jako reżyser, jeszcze przed przystąpieniem do „obsadzania ról” w moim nowym filmie, mam dość precyzyjne wizje poszczególnych bohaterów i szukam ich odpowiedników wśród aktorów... I nie tylko aktorów. Główną rolę w „Dancingu w kwatrze Hitlera” grała Maja Wodecka, ma gister psychologii z Krakowa, w „Jeźdźce osobliwości” powierzyłem główną rolę Marysi Kowalik, uczennicy liceum i Mirkowi Konarowskiemu, który usiłował dostać się na studia do szkoły aktorskiej. Oboje zresztą są już studentami szkół aktorskich.

— Podobnie postąpiłem i w przypadku filmu „Con amore”. Główną rolę, Ewy, gra Małgorzata Snopkiewicz, studentka trzeciego roku polonistyki w Warszawie. Obok niej, że wymienię młodych, występują: Joanna Szczepkowska, Mirosław Konarowski i Wojciech Wysocki, studenci PWST. Jedynie Joanna Szczepkowska jest już absolwentką tej uczelni.

— Kiedy będziemy mogli obejrzeć film?

— Jesteśmy na etapie montażu i udźwiękowienia. Sądzę, że w końcu lutego film zostanie przedstawiony władzom kinematografii.

— Słyszeliśmy, że pracuje pan nad telewizyjną adaptacją opowiadań o miłości?

— Tak. W ubiegłym roku Redakcja Programów Filmowych zaproponowała mi coko nanie adaptacji sześciu opowiadań z polskiej literatury, opowiadań o miłości, które mogłyby stanowić podstawę do realizacji godzinnych filmów. Uzgodniłszy wspólnie tytuły i zabrałem się do adaptacji. Pięć z wybranych opowiadań, już w formie scenariuszowej, znajduje się „w czytaniu” w Telewizji. Szósty kończy. A oto ich tytuły: „Dziennik Franciszki Krasieńskiej”, „Wtorek i piątek”, „Marzyciel”, „Filozof i pracznia”, „Romans” i „Kochanka Szamoty”.

Rozmawiał
ZDZISŁAW LASZUK

Znaczenie turystyki dla jugosłowiańskiej ekonomiki jest ogromne, podobne temu jakie ma w naszym kraju przemysł węglowy. Ponieważ wpływy z niej pokrywają niemal część bilansu płatniczego kraju i stanowią znaczną pozycję w globalnym dochodzie narodowym, z uwagą obserwuje się wszystko co ma związek z tą dziedziną i podejmuje wiele przedsięwzięć mających uczynić Jugosławię jeszcze bardziej atrakcyjnym miejscem wakacyjnego wypoczynku.

A że wabi ona turystów w coraz większym stopniu świadczą dane statystyczne za rok ubiegły: odwiedziło ten kraj 15 620 000 cudzoziemców, przy czym każdy z nich spędził w nim przeciętnie cztery do pięciu dni. Stanowi to wzrost o osiem procent w porównaniu z rokiem 1974. Wpływy dewizowe zamykają się sumą 800 milionów dolarów. Wpływy te, zdaniem prasy jugosłowiańskiej, mogłyby być znacznie większe, gdyby ukończono na czas szereg obiektów turystycznych, których pierwotny termin oddania do użytku nie został dotrzymany przez wykonawców.

Magnesem turystycznym Jugosławii było, jest i będzie wybrzeże Adriatyki. Tylko w rejonie Dubrownika gościło w roku ubiegłym statystycznie rzecz biorąc przez okres sześciu do siedmiu dni, 600 000 cu

— W opracowanym przez zespół naukowców Międzynarodowego Instytutu Analiz Systemów Stosowanych (IIASA) w Luksemburgu pod Wiedniem, przy udziale naukowców austriackich, projekcie wykorzystania energii słonecznej wychodzi się z dwóch przesłanek: konieczne są stosunkowo duże powierzchnie położone wysoko, a więc alpejskie hale. Na powierzchni obejmującej prawie półtora km kw. umieszczonych na by 15 400 luster, każde o wymiarach 6 na 6 metrów. Zajmą one łącznie około 30 proc. całego pola, w środku którego wznieciona zostanie wieża wysokości 260 metrów. Na jej szczyt kierowana będzie energia cieplna — i tam ogrzewać będzie ona parę do temperatury 540 stopni C pod ciśnieniem 180 atmosfer. Następnie para ta wykorzystywana będzie do produkcji energii elektrycznej.

Taka elektrownia słoneczna będzie miała moc 50 megawatów. Możliwe jest łączenie tego rodzaju jednostek z centralną elektrownią w dwie, cztery i więcej, co pozwoliłoby już na instalowanie poważnej mocy energetycznej.

Dotychczasowe badania wykazały, że otrzymywana w ten sposób energia będzie nie tylko całkowicie „czysta” (bez żadnych dymów, popiołów i odpadów), ale także opłacalna pod względem ekonomicznym, w porównaniu z tradycyjnymi metodami. Przypuszcza się, że energia z elektrowni słonecznych może zasilić system energetyczny w Austrii już w późnych latach 80-tych.

JERZY SOLECKI

Nazwisko Beaty Artemskiej znane jest doskonale miłośnikom operetki. Od 30 lat występuje w najsłynniejszych operetkach, śpiewając najpiękniejsze arie, wzrusza, zachwyci i bawi publiczność. Rozmawiamy z artystką o jej karierze, pracy, licznych występach...

— Kiedy był pan pierwszy występ?

— Odbił się w Krakowie w 1945 r., kiedy zaangażowałam się do rewii, którą po wyzwoleniu zorganizowali moi koledzy w kinie pod znanym tytułem „Wolność”.

Potem był teatr i rola tytułowa w „Dziewczynie i kokosach” Gozdawy i Stepnia.

— Jak dalej rozwijała się pani kariera?

— Występowałam w Teatrze Marynarki Wojennej w Gdyni, potem znowu w Krakowie w operetkach „Hrabina Marica”, „Cnotliwa Zuzanna”, „Wiktoria i jej huzar”, „Bajadera”. Byłam w Łodzi i Lublinie i w 1952 r. przyjechałam do Warszawy. Tu zaangażowałam się do Teatru Nowego przy Puławskiej, gdzie zagrałam w „Niepokojnym szcześciu”. Kiedy z tego teatru powstała Warszawska Operetka, zostałam w jej zespole, występując we wszystkich jej przedstawieniach.

— Proszę wymienić swoje ulubione role:

— W „Rozkosznej dziewczynie” — bo przyniosła mi popularność wśród młodzieży.

W „Cnotliwej Zuzannie” — bo ustawiła mnie w rzędzie śpiewaczek.

W „Pięknej Helenie” — bo zakwalifikowała mnie do rangi primadonn.

— A najbliższa sercu aria?

— Oczywiście „Aria ze śmiechem”, którą sama opracowałam. Śmiech wymyśliłam tu sama, bo wcale nie jest on zapisany w nutach.

— Czy piękne arie w pani wykonaniu zostały zarejestrowane na płytach?

— Nie. W radio jest tylko jedno nagranie właśnie „Arii ze śmiechem”. Miałam kiedyś propozycję nagrania na płyty najsłynniejszych arii i duetów operetkowych, ale nie doszło do tego skutku.



Beata Artemska CAF — fot. Roslak

Zaczął się od „Rozkosznej dziewczyny”

— Zajmuje się pani także reżyserią?

— Szczególnie lubię robić programy rozrywkowe dla telewizji. Zaczęłam tę współpracę z telewizją wrocławską, kiedy dyktorowałam miejscowej Operetce. Tu przygotowałam między innymi programy z cyklu „Zwariowany bal”. Miały przychylne recenzje i sądząc po listach do redakcji, podobają się także widzom.

— Potem były Katowice?

— Tutaj zostałam już szefem od rozrywki. Reżyserowałam dla telewizji katowickiej także cykle programów. Były to: „Czarno na białym”, „Mistrzowie operetki”, „Bryki operetkowe” i „Gwiazdy tamtych dni”. W tym ostatnim prezentowałam twórczość tuzów operetki — Redo, Messal, Kawęka, Ordonówna — przecież to najpiękniejsze lata, cała historia naszej operetki.

— Czy zobaczymy jeszcze podobne programy w telewizji?

— Nawiązałam ostatnio współpracę z ośrodkiem poznańskim. Tutaj prezentowany będzie nowy cykl „Hotel opo-

retki”. Akcja dzieje się w hotelu, w którym zatrzymują się goście — najsłynniejsze postacie operetkowe śpiewające znane i lubiane arie.

— Praca na scenie jest pan największą pasją?

— Tak, ale zajmuję się także innymi problemami. Ostatnio z ramienia TPD pełnię funkcję opiekunki dzieci z rodziny zastępczej państwa Bochniaków. Jako „ciocia” staram się często odwiedzać rodzinę, mieć z wychowankami częsty kontakt.

— Jakże są pani marzenia artystyczne?

— Chciałabym wystąpić w dobrej roli, napisanej specjalnie dla mnie. Dotychczas tak się zdarzało, że przez 30 lat mojej pracy na scenie, pisałem dla mnie piosenki, ale ja ciągle uważałam, że najlepiej rozbili to dla mnie... Offenbach i Kalman.

Teraz może wreszcie zrealizuję swoje marzenia, bo zanoszę się na taką rolę w nowym musicalu.

Rozmawiała:

DANUTA ORLIK



Miliard za krajobraz

Korespondencja własna z Jugosławii

dziołców. Z danych udostępnionych mi w miejscowym starostwie turystycznym wynika, że liczba noclegów gości zagranicznych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o prawie 3 procent. Zmalała natomiast liczba polskich turystów odwiedzających perle Adriatyki; w sumie było nas tam w roku ubiegłym około 5 000.

Prof. Ivo Kastrapeli — sekretarz dubrownickiego starostwa turystycznego ma powody do zadowolenia. Znaczenie Dubrownika na mapie turystycznej rośnie szybciej niż wielu innych miejscowości letniskowych o światowej renomie. To jedyne w swoim rodzaju miejsce nawiedzające co roku przybysze niemal z całego globu, podziwiając jego niepowtarzalnie piękno i dostarczając dewiz, z których część przeznaczana jest na renowację tego miasta — zabytku oraz rozwój infrastruktury turystycznej okolicy.

Z krótkiej charakterystyki turystycznych możliwości Dubrownika, którą przedstawia jej rozmówca, wyławiam naj

istotniejsze liczby: okręg dubrownicki dysponuje 45 hotelami, w tym 25 w samym mieście. Większość z nich może się wykazać najwyższym standardem wyposażenia oraz jakością usług (choćby sądząc po pracy recepcji w hotelu „Park”, gdzie miałem okazję mieszkać, z jakością tą bywa różnie). Ceny w tych hotelach są proporcjonalne do ich standardu, a w nadchodzącym sezonie zapewne jeszcze wzrosną, w związku z zapowiadaną podwyżką cen żywności. Niemniej, zważywszy na mnogość kwaterek prywatnych i koszt ich wynajęcia (40 — 70 dinarów za noc), można spędzić urlop i w samym Dubrowniku.

Non bene pro toto libertas venditur auro (wolności nie sprzedaje się za wszystko złoto świata) — głosi średnio-wieczna maksyma na murach dubrownickiej twierdzy Lovrijenac. Uroki krajobrazu sprzedać można natomiast całkiem nieźle. Mając to na względzie podejmuje się w różnych częściach miasta przedsięwzięcia w celu poszerzenia jego zaplecza hotelowo — gastronomicznego, z których naj

wiekszym nie tylko zresztą w Dubrowniku, lecz w ogóle nad Adriatykiem, jest budowa kompleksu Babin Kuk.

Powstający w odległości 3,5 kilometra od starego miasta, na skalistym półwyspie o nazwie Babin Kuk, kompleks ten będzie przykładem harmonijnej architektury z naturą. Zostanie wkomponowany w krajobraz otoczony morzem i schodzący ku morzu tarasami hoteli, tonący w zieleni modrzewi, palm i palm, ze wspaniałymi widokami na okoliczne wyspy, stanowi jedno z miejsc niepowtarzalnym wyrazem uroku.

Babin Kuk to nie tylko hotele, lecz restauracje, kluby, sklepy, banki, siedziby biur podróży, słowem wszystko to, co turystyce niezbędne. Część z nich zostanie oddana do użytku już w maju tego roku, zakończenie całości inwestycji — anno 1978. Przedsięwzięcie finansowane jest częściowo z funduszy Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju (IBRD) i stanowi pierwszy przypadek udzielenia pożyczki

Wielki — jeden z najcenniejszych baletów świata. Nie ma on, i mieć nie może, równego mu konkurenta — twierdziła w 1972 roku francuska prasa. Niezaprzeczalne talenty — od Rosjan nikt lepiej nie tańczy... — stwierdzali rok później zdumieni amerykańscy dziennikarze. Sława Teatru Wielkiego przekroczyła dawno — nie tylko dzięki występom w innych krajach — granice Związku Radzieckiego. Stała się na tyle powszechna, że z okazji dwusetnego sezonu tego teatru zachodniemiecka firma „Teleglob AG” zaoferowała radzieckiemu Komitetowi do Spraw Radia i Telewizji przedstawienia baletu Sergiu Prokofiewa „Romeo i Julia”. 27 stycznia spektakl ten obejrzel telewizorzy z ponad 110 krajów.

Zaczęło się w 1776 roku. W Moskwie utworzono pierwszy stały zespół operowy. Dał on początek dzisiejszemu Teatrowi Wielkiemu. W jego baletach i operach — w operowym zespole zachowane zostały dawne tradycje i bogata historia. Plejada talentów budowała jego sławę przez cały okres minionych lat. Umacniali oni swoją twórczością realistyczną szkołę choreografii, starali się do muzyki, wymowa i artystyczny realizm tańca, jego komunikatywność oraz wysoka sztuka, to podstawowe charakterystyczne cechy baletowej

200 lat tradycji opery i baletu

NAJWIĘKSZY Z WIELKICH

Korespondencja z Moskwy

szkoły Teatru Wielkiego. Rozwój jego — tak jak i całej rosyjskiej choreografii — określili w ogromnej mierze najwybitniejsi rosyjscy kompozytorzy XIX wieku. Szczególnie ściśle więzy łączyły teatr z Piotrem Czajkowskim. Większość jego baletów i oper stanęła po raz pierwszy przy podniesionej kurtynie właśnie na tej scenie. Wystarczy wspomnieć o „Śpiącej królewnie”, „Jeździe Łabędzim”, będącymi niemal epoką w światowej baletowej sztuce. Wcześniej, w 1842 roku rozpoczęła na tej scenie swoją karierę rosyjska opera — otwiera ją wystawienie „Iwana Susanina” Michaiła Glinki. Wkrótce na moskiewskiej operowej scenie umacniają się na stałe utwory równie znane, jak i liczne grona rosyjskich kompozytorów. Nazwiska Borodina, Mussorgskiego, Rymskiego-Korsakowa i wspomnianych już Glinki oraz Czajkowskiego, zapisane zostały w złotym skarbcu światowej muzykalnej kultury. Teatr Wielki — mimo rozkwitu swej rodzimej sztuki — nie stroni w tym czasie

także i od utworów zachodnioeuropejskich kompozytorów.

Wraz z teatrem zajmuje należne im miejsce tradycyjne mistrzostwo wykonawców. Niepowtarzalne staje się wykonanie przez Fiodora Szalapina arii kniazia Igora z opery Borodina o tym samym tytule. Światową sławę zdobywają śpiewacy Antonina Nieżdanowa i Leonid Sobinow, czy primabalerina Olga Lepieżyńska.

W latach dwudziestych i trzydziestych Teatr Wielki staje się potężną, artystyczną kuźnią także dla żywo rozwijających się teatrów na całym terytorium ZSRR. Na jego scenie zdobywają artystyczne ostrogi przyszli ulubieńcy widowni najdalszych republik. Nie zatraca się przy tym ponad 150-letnie tradycje przywiązanie do własnych twórców. Od pierwszych radzieckich utworów scenicznych, takich jak na przykład balet Reimgolda - Griera „Czerwony mak”, można łatwo przeprowadzić prostą, geologiczną linię do jednego z ostatnich i najświetniejszych

dział baletów — baletu A. Chaczaturiana „Spartakus”. Zaczepnięte tematycznie z rzymskiej epoki siły wolności i siły tyranii rzucone na szalę historii — zderzają się wymownie w tym jakże współczesnym w wyrazie i nowoczesnym w wykonaniu spektaklu.

Równie łatwy jest podobny zabieg, dotyczący wykonawców. Nie tak dawna sława Galiny Ulanowej przejęła dziś Maja Plisiecka. Jest ona nie tylko autentycznie nadzwyczajną klasyczną tancerką, lecz także i doskonałą aktorką pokazującą subtelnie charakter swoich bohaterów. Trudno na przykład wyobrazić sobie bez niej tak wielki sukces stworzonego ostatnio przez Szczedrina baletu „Car men-suita”. Stworzona przez Rodiona Szczedrina muzykalno-choreograficzna transkrypcja partytury opery Bizeta stała się porywającym baletem. Szczególnie wyraźnie swe dramatyczne możliwości wykazała Maja Plisiecka również w baletach Szczedrina „Anna Karenina”

MACIEJ BIELECKI

Seria z „Nike” cieszy się niezmiennym powodzeniem czytelników. Na leży przypisać, że w pełni za służył. Redakcja „Czytelnika” dba bowiem starannie o dobór pozycji dla tych nie wielkich formatem, wypieszczonych graficznie książeczek. Kilka nowych pozycji ukazało się właśnie na półkach księgarskich. Pochodząca z Dublinu pisarka angielska średniego pokolenia Iris Murdoch znana już jest polskiemu czytelnikowi z książek: „Czas aniołów”, „Dzwon”, „Skromna róża”. Obecnie w dobrym przekładzie Marianny Abrahamowicz i Marii Leśniewskiej otrzymujemy nową powieść tej autorki, traktowaną jako jedną z najlepszych jej prac, mianowicie „W sieci”.

Wiele w tej powieści pogody humoru, ale prawdziwym jej tem jest wieczne poszukiwanie i ciągła niemożność odnalezienia istoty ludzkiego bytu, treści najbardziej tajemniczych i wciąż nierealizowanych uczuć.

Laurie Lee — to także pisarz angielski, dopiero pierwszy raz prezentowany polskiemu odbiorcy powieścią „Jabłecznik i Rosie” w doskonałym przekładzie Krystyny Tarnowskiej. Jest to w to

nacji lirycznej utrzymany jak by pamiętnik, którego autor po dwudziestu latach wraca do rodzinnej miejscowości i wspomnień pełnych tęsknot, marzeń, dziwnych snów, zafascynowań i zadziwień światem, wsłanianiem dotarcia do jego prawdziwych treści. Głęboka i wzruszająca to opowieść, szczerza, jak zawsze,

Przed kilku laty PIW opublikował niewielki tom opowiadań Leonida Andriejewa i na tym właściwie kończyła się nasza znajomość pisarstwa tego autora, który na przełomie dwóch wieków odegrał ważną rolę w literaturze rosyjskiej.

Obecnie w serii „Nike” otrzymujemy tegoż autora po-

rzyć cały traktat psychologiczny o miłości, głębi, ale i jakże często bezsilności tego uczucia.

Powoli zaczyna do nas docierać literatura nowogrecka. W Poznaniu intensywnie przy swą ją polskiemu odbiorcy niestrudzone Nikos Chadzinikolau, sam jednak wszytkiego nie robi. Dlatego z radością powitać należy przełożony i opatrzone wstępem przez Janusza Strasburgera piękny tomik Pandelisa Prevelakisa — „Kronika pewnego miasta”. Autor, książkę swą, nowoczesnie stylizowaną na kształt jakby sagi, poświęcił rodzinemu miastu na Krecie Rehimno, początkami swymi sięgającemu daleko w historię, położonemu na uboczu od Chanii i Heraklionu, przeżywającemu ongiś czasy rozkwitu, potem deplatanemu przez najeźdźców, dziś wegetującemu bez większych nadziei i perspektyw. Jest w tym tomie lirycz na nuta smętku, kochania właściwie bez nadziei, szuka nie ratunku już niemal jedynie tylko w utrwalaniu przeszłości, w zacieklej tropieniu jej śladów i dawaniu świadectwa, stojącego się zarazem słowem przestrogi.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Z książką na ty

„Czytelnikowskie” przekłady

gdy wraca się do szczeni- cych wspomnień, gdy odda- lone przez czas, nawet to, co złe, nabiera nagle innego, uszlachetnionego wyrazu.

Inny typ literatury prezen- tuje młody Austriak, Peter Handke, w dwóch opowie- ściach: „Krótki list na długie pożegnanie” i „Pełnia nies- częścia”, w przekładzie i z posłowiem Sławomira Bła- tana. Oba utwory, różne w tonie, ciekawą akcją i łokiem prze- mysłu bohatera związanych z przeżywanymi perypetiami życiowymi.

każny wybór pod tytułem „Śmierć Gulliwera”, w prze- kładzie i z przedmową Jerze- go Pańskiego, który przypo- mina w przedmowie wspom- nienia Gorkiego o Andrieje- wie.

Skoro jesteśmy już przy li- teraturze rosyjskiej, warto zwrócić uwagę na doskonale wybrany przez Rene Śliw- skiego przekrój małych form prozy miłosnej z całej litera- tury rosyjskiej od staroru- skich żywotów aż po prozę naszego wieku. Na margine- sie tego tomu można by stwo-

na cele inwestycji turystycz- nych przez tę agencję ONZ.

Przykładów „inwestowania w krajobraz” nie brakuje tak- że w sąsiedniej Czarnogó- rze. Ta najmniejsza z jugosła- wiańskich republik, dysponu- jąca najbardziej na południe położonym wybrzeżem, liczy się bowiem ze zwiększonym na- pływem cudzoziemców w związku z rychłym już

Tak będzie wyglądał Babin Kuk — największy kompleks turystycz- ny nad Adriatykiem. Zakonczy- nie pierwszego etapu jego budo- wy — w maju tego roku.

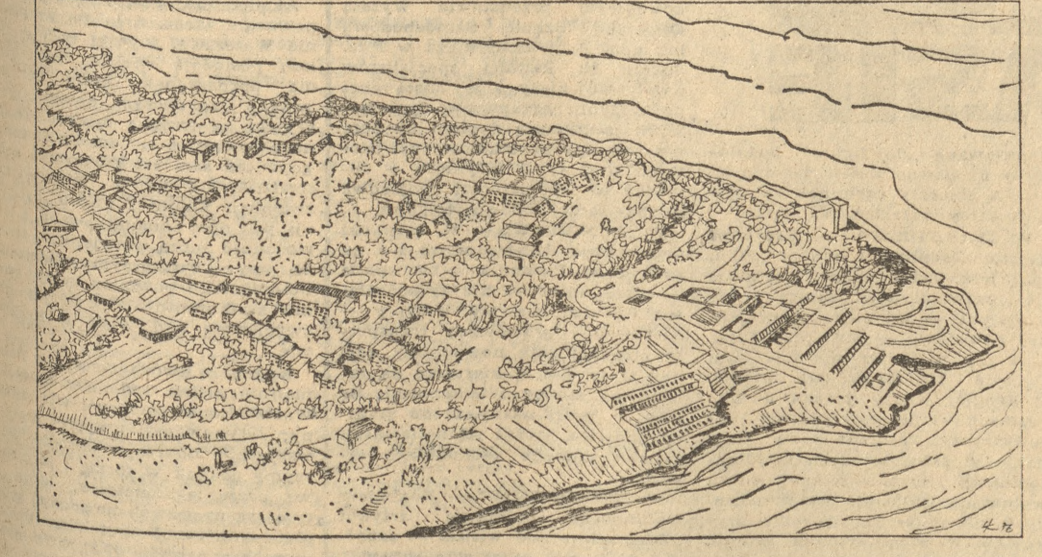
otwarcie komunikacji pasa- żerskiej na bezpośredniej linii kolejowej łączącej Belgrad z nadadriatyckim Barem. Po- łączenie to, biegnące przez te- reny o znakomitych walorach widokowych i sprężnięte z promem spinającym oba wy- brzeża Adriatyku powinno przynieść republice powo- nienie jej zysków z turystyki już w roku 1980. A tylko w roku ubiegłym gościła Czarno- góra prawie milion turystów zagranicznych, a więc z górą dwa razy tyle ile liczy mies- kańców.

Sytuacja na światowym ryn-

ku turystycznym, zwłaszcza zaś zauważalne w ostatnich la- tach zmniejszenie zaintereso- wania klasycznym turystem w wydaniu hotelowym, skła- nia instytucje zajmujące się organizowaniem wypoczynku w Jugosławii do szukania spo- sobów jego uatrakcyjnienia. Idzie przy tym o to by turyście pozostawić jak najwięcej swobody w warunkach bezpośredniego kontaktu z naturą. A możliwo- ci takich w tym kraju nie bra- kuje; stwarza ją masa wysp na Adriatyku, które zdaniem ju- gosłowiańskich specjalistów od

turystyki mają wszelkie szan- se, aby stać się międzynarod- wym szlagerem, dzikie i nie- znane rejony górskie, gdzie przetrwały pradawne obycz-aje i stroje, wreszcie bogactwo zabytków na terenie wszyst- kich republik, czy odmienny styl życia w różnych regio- nach, będący sam w sobie atrakcją, wartą poznania. Wy- korzystanie tych wszystkich możliwości, w szerszym niż dotychczas zakresie, rokuje fe- deracyjnej republice dalsze roz- winięcie ruchu turystycznego i powiększenie płynących z niego zysków, które jak się oblicza w Jugosławii, powinny kształtować się na poziomie co najmniej miliarda dolarów rocznie, a może i wyższym.

Wakacyjna fala turystyczna, która niebawem przetoczy się znów przez Jugosławie, znaj- dzie ten kraj dobrze przygo- towany na jej przyjęcie. Przy- jezdnych oczekuje ponad 900 000 miejsc w różnego ro- dzaju obiektach noclegowych, co stanowi piątą pod wzglę- dem wielkości bazę w Euro- pie. Zapewne też niejeden z nich, poznając niezwykłą uro- dę i egzotykę tego kraju, po- pijając serbską „manastirke”, czy dalmatyński „crnjak” chę- cie nie uwierzy w legendę, opo- wiadaną przez jego mieszkań- ców, według której Stwórca przeznaczył pierwotnie ten skrawek kuli ziemskiej dla siebie.



Wakacyjna fala turystyczna, która niebawem przetoczy się znów przez Jugosławie, znaj- dzie ten kraj dobrze przygo- towany na jej przyjęcie. Przy- jezdnych oczekuje ponad 900 000 miejsc w różnego ro- dzaju obiektach noclegowych, co stanowi piątą pod wzglę- dem wielkości bazę w Euro- pie. Zapewne też niejeden z nich, poznając niezwykłą uro- dę i egzotykę tego kraju, po- pijając serbską „manastirke”, czy dalmatyński „crnjak” chę- cie nie uwierzy w legendę, opo- wiadaną przez jego mieszkań- ców, według której Stwórca przeznaczył pierwotnie ten skrawek kuli ziemskiej dla siebie.

PIE

OLEMIKI

DPowiedzi

Jest sposób

Wrażam zadowolenie z ar- tykułu pt. „Kwadratura (szklanego) kota” („Głos” z 6/7/8 lutego) w sprawie skupu butelek i innych opakowań szklanych. Istotnie — wielkie to marnotrawstwo surowca, gdy zdadne do użytku wyroby ze szkła wyrzucać trzeba na śmietnik, bo nikt nie chce ich przyjąć lub odkupić do ponow- nego użytku.

Sądę jednak, że autor wy- mienionej artykułu zapom- niał o tym, iż istnieje u nas Przedsiębiorstwo Skupu Surow- ców Wtórnych. Wprawdzie — jak sama nazwa wskazuje — zajmuje się ono skupem takich odpadków, jak stare żelastwo, makulatura, szmaty, tłuczka szklana itp. (także odpady z plastiku), ale — moim zdaniem — nie są jego placówki zbior- cze zbyt przeciążone pracą. Mogłyby z powodzeniem zająć się także zbieraniem właśnie wszelkich butelek i wszelkich stoików. Mają specjalne place, magazyny itp., a zatem więk- sze zaplecze niż np. sklepy spo- żywcze. Zresztą — przedsię- biorstwo to mogłoby też prze-jąć obecne punkty skupu bu- telek i stoików, należące do różnych branż handlowych i przemysłowych. (588)

WALERIAN ZIEMBA
Poznań

Podeszwa

Nie należę do ludzi, którzy poza sportem świata nie widzą, ale trudno nie intere- sować się Olimpiadą w Inns- brucku i nie denerwować mniej niż mierzynymi wyniki- mi, jakie na niej osiągają na- si rodacy. Na samym już zresz- tą początku wiedziałem, że nie będzie dobrze. Mianowicie wte- dy, gdy w „Trybunie Ludu” nr 31 z 6 lutego przeczytałem sprawozdanie z Seefeld, gdzie odbył się bieg na 30 km.

Otóż przedstawiciel „Trybu- ny”, relacjonując słabe wyniki Polaków w tej konkurencji, napisał: m. in.: „Były jeszcze szanse na niezłą pozycję do- brze biegającego Władysława Podgórskiego. Niestety, musiał się on wycofać z powodu oder- wania podeszwy od buta”.

Można by się zdrowo z te- go uśmieć i na pewno tak po- działło to zdarzenie na jego tamtejszych obserwatorów, któ- rzy niewątpliwie nie szczędzi- li zgryźliwych komentarzy pod adresem polskich producen- tów butów narciarskich, bo chy- ba takie mają nasi zawodnicy? Tymczasem sprawa tej podesz- wy ucale nie jest, moim zda- niem, śmieszna, bo daje złe świadectwo nie tylko o produ- cencie, ale również o organiza- torach „wyprawy na Inns- bruck”. I to akurat wtedy, gdy w całym kraju pisze się i mówi po VII Zjeździe partii o poprawie jakości pracy i wzroście odpowiedzialności za wszystko, co się robi.

Jestem ciekaw, czy ktoś z tych organizatorów-zaopatrze- niowców poniesie dotkliwe kon- sekwencje za ten międzynarod- owy błąd, dotkliwszy, ani- żeli złe wyniki sportowców. (585)

JERZY KOPERSKI
Pila

Gdy jedzie karetka

W związku z listem ob. Zygmunta Rybackiego za- mieszczonym w „Głosie Wielko- polskim” z 7. I. 1976 r. a do- tyczącym poruszania się po- uliczkami miasta pojazdów u- przywilejowanych, Wojewódz- ka Kolumna Transportu Sani- tarnego w Poznaniu wyjaśnia, że polecenie użycia sygnałów świetlnych i dźwiękowych wy- dają lekarze. Polecenia te są oddzielnie rejestrowane, zaś karty drogowe pojazdów są

opieczetowane pieczęcią „SY- GNAŁ”.

Ponadto stwierdzamy że na przestrzeni ostatnich lat nie było przypadku, by któryś z kierowców samowolnie używał sygnałów dźwiękowych i świetlnych, bowiem nie zastoso- wano ani jednej kary dyscypli- narnej za takie przewinie- nie (...).

Wyjaśniamy też, że karetki pogotowia wyposażone są w spe- cjalistyczny sprzęt medyczny i pierwszą pomoc służba me- dyczna wykonuje już podczas transportu chorego do szpi- tała. Pozornie wygląda to tak, że karetka pogotowia podjecha- ła pod szpital na sygnale i czeka — a tymczasem trwa w niej gorączkowa praca przy odłączeniu aparatury i przygo- towaniu chorego do bezpiecz- nego przeniesienia do szpi- tała.

Jednocześnie uważamy, że należy wyrazić uznanie i sza- cunek kierowcom transportu sanitarnego za ich ofiarną pra- cę, wymagającą opanowania i nienagannej techniki jazdy. (33)

inż. ANDRZEJ WOLIŃSKI
Zastępca dyrektora

A co dla chorych?

Wojewódzki Szpital dla Ner- wów i Psychicznie Cho- rych w Gnieźnie przyjmuje pa- cjentów nie tylko na leczenie stacjonarne. Wielu pacjentów dochodzi tutaj na badania i za- biegi, niektórzy dojeżdżają na wet z różnych miejscowości woj. poznańskiego. Zarówno dla starych pacjentów jak i dla dochodzących była tutaj kiedyś mała kawiarenka. Nie stety, od wielu miesięcy w jej lokalu trwa remont i ponoc — tak słyszałam — ma on być później przeznaczony na inne cele, a nie na klub-kawiarnię „Ruchu”.

Będzie to oznaczało, że pa- cjeni już nie znajdą kąta dla siebie, a dojeżdżający będą zmuszeni czekać na zabiegi lub przyjęcie u lekarza na kory- tarzach. Sądę, że kierowni- ctwo szpitala powinno zabie- gać o szybsze ukończenie re- montu klubu, a także o utrzy- manie go. (587)

HELENA K.
Poznań

Nazwa jest umowna

Nawiązując do listu czy- telnika (z 9. I. 1976) w sprawie nazwy „Rondo Ko- pernika”, Wydział Komunika- cji Urzędu Miejskiego wyjaśnia, że nazwa tego skrzyżowania jest sprawą umowną, niezale-żną od faktycznej organizacji ruchu na tym skrzyżowaniu.

Geometria tego skrzyżowa- nia a zwłaszcza część pod- ziemna była prawdopodobnie pretekstem przyjęcia nazwy ronda, natomiast projekty or- ganizacji ruchu nie przewidy- wały na tym skrzyżowaniu ruchu okrężnego.

Nie stosują ponadto nazwy ronda obowiązujące przepisy ruchu drogowego na określe- nie zasady ruchu okrężnego. Tak więc z pojęciem ronda nie można wiązać określonej zasady ruchu, która będzie zawsze wynikać z odpowied- nych znaków, a przy ich braku — z zasady ogólnej o pier- wszeństwie przejazdu na skrzy- żowaniu.

Nazwa Rondo Kopernika jest jak najbardziej właściwa i nie ma powodu do jej zmiany. (55)

TADEUSZ GALIŃSKI
Dyrektor Wydziału

Listy krótkie i rzeczowe ma- ją większe szanse druku. Anonimów nie oublikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-82 Poznań.

Turystyczny przekładaniec

CO W ZAKOPANEM • ILE PŁACIĆ PRZEWODNIKOWI • „GRUNWALD” W MALBORKU • „ORBIS” ZA PIĘĆ LAT

Mamy zimę doskonałą, czego najlepsze dowody znajdują turyści w rejonach górskich. Prawdziwy na jazd wycieczkowiczów i wczasowiczów notuje się w Zakopanem, Wiśle i okolicy, Szczyрку, w Karkonoszach i Bieszczadach.

W Zakopanem, w tym roku oczekuje się w ciągu zimy 1,5 miliona „ceprów”. Bywają dni, że do Zakopanego przyjeżdża dziennie ponad 1000 autokarów i wielokrotnie więcej samochodów osobowych. Brakuje tu miejsca na parkingach, na ulicach, w lokalach gastronomicznych. A ponoć i spać nie ma gdzie, chociaż jest tutaj 1000 miejsc w hotelach i 10000 w kwaterek prywatnych.

Stolica Tatr jest tak popularna — również wśród cudzoziemców — że sezon turystyczny trwa tam aż 320 dni w roku. Słusznie zatem władze miasta zamierzają przyjąć do realizacji projektów, mających na celu powiększenie całego zaplecza turystycznego i poprawę warunków po bytu w mieście.

Przewodniczący GKKFiT wydał zarządzenie (nr 74 i 75) regulujące sprawę opłat za usługi przewodnickie i stawek dla przewodników PTTK. Według tych zarządzeń organizator wycieczki płaci za godzinę pracy przewodnika 35 zł, a przy wycieczkach objazdowych, trwających ponad 8 godzin — ryczałtem 350 zł dziennie. Wproważono także pojęcie wycieczek specjalistycznych, w których opłaty przewodnickie są o 25 proc. wyższe. Natomiast wycieczki wymagające posługiwania się językiem obcym zezwalają przewodnikom na pobieranie opłat o 100 procent wyższych.

Wynagrodzenie przewodników ustalono według posiadanej klasy — od 22 do 32 zł za godzinę pracy i od 220 do 320 zł dziennie. Z różnic między opłatami za usługi przewodnickie a należnością dla

przewodników powstanie tzw. „fundusz przewodnicki”, przeznaczony na szkolenie zawodowe, akcje socjalne itp.

Specjalne stawki przewidziano za oprowadzanie wycieczek po miejscach martyrologii, zakładach pracy dostępnych dla zwiedzania i na szczególnie trudnych trasach wysokogórskich. Ustalono także minimalny czas oprowadzania w zależności od wielkości zwiedzanego miasta. Wynosi on od 3 do 5 godzin.

Matejkowska „Bitwa pod Grunwaldem” wystawio na będzie przez nadchodzący sezon letni w zamku malborskim. Dzieło wielkiego malarza będzie eksponowane w sali Wielkiego Refektarza. Jest to decyzja dyrektora Muzeum Narodowego — prof. dr. Stanisława Lorentza.

Tym samym zamek w Malborku stanie się jeszcze bardziej atrakcyjnym obiektem dla wycieczek.

Pisałem w zeszłym miesiącu o zamierzeniach w dziedzinie turystyki do roku 1990. Wypada teraz uzupełnić te informacje dalszymi danymi. Jak zapowiada Zjednoczenie Gospodarki Turystycznej, w obecnym 5-leciu tylko sam „Orbis” powiększy swój stan posiadania o 14 hoteli i innych jednostek. Łącznie będą one miały ponad 6000 miejsc noclegowych.

Tak przeto do roku 1990 w zarządzie „Orbisu” znajdować się będzie 48 hoteli z 16 tysiącami łóżek. Warto przypomnieć, że jeszcze 6 lat temu „Orbis” zarządzał 21 hotelami z zaledwie 4400 miejsc.

W tych dniach nastąpiło otwarcie „Novotelu”, wybudowanego przez firmę „Sodeteg” na Wyspie Spichrzów w Gdańsku. Placówka ta ma 154 komfortowo wyposażone 2-osobowe pokoje. Jeszcze w tym roku kolejny „Novotel” otwarty zostanie w Karpaczu. Będzie on miał 300 miejsc noclegowych, funkcjonalne zaplecze gastronomiczne i usługowe.

Także na ten rok przewi-

dziane jest oddanie do użytku nowego hotelu turystycznego w Jeleniej Górze oraz motelu w Kowarach. W sumie — trzy nowe wymienione jednostki znacznie podniosą możliwości noclegowe turystów w rejonie Karkonoszy i na trasach do nich.

W Toruniu natomiast miejscowa pracownia konserwacji zabytków przystąpi jeszcze w tym roku do rekonstrukcji XVII-wiecznego młyna i browaru w Przysieku. Obiekty te zostaną odbudowane, a urządzi się w nich restaurację, bar letni oraz hotel. Dodatkową atrakcją ma być hipodrom.

E. C.

Dział od 50 lat

Szwedzko-Polskie Towarzystwo

W Sztokholmie rozpoczęły się 13 bm. uroczystości 50-lecia Towarzystwa Szwedzko-Polskiego. Jest to jedna z najstarszych organizacji tego typu na świecie, założona w 1926 roku przez wybitnych wówczas przedstawicieli szwedzkiego życia społecznego-gospodarczego. Towarzystwo uczestniczyło aktywnie w powojennej akcji pomocy szwedzkiej dla Polski. Wniosło ono duży wkład do popularyzacji polskiej kultury, życia społecznego i stosunków ekonomicznych. Ma ono obecnie oddziały we wszystkich ważniejszych ośrodkach Szwecji, z utworzonym po wizycie E. Gierka w tym kraju oddziałem w Goeteborgu.

Z okazji jubileuszu wydany został specjalny numer przeglądu towarzystwa, w którym opublikowano listy premierów obu krajów, Piotra Jaroszewicza i Olofa Palme’a z pozdrowieniami i gratulacjami dla zasłużonej organizacji. 13 bm. w Wyższej Szkole Technicznej odbył się, inaugurujący obchody wykład prof. Adama Gierka na temat rozwoju technicznego polskiej metalurgii. W ramach uroczystości wygłoszone będą dalsze wykłady, odbędą się pokazy filmów, koncerty i wystawy. (PAP)

Sopockie moło w remoncie

Ledwie minął okres najgwałtowniejszych sztormów, ekipa Spółdzielni Robotników Hydrotechnicznych „Spelwar” w Gdańsku przystąpiła do remontu sopockiego moła. Ten popularny w całym kraju deptak corocznie poddawany jest na wiosnę zabiegom remontowym i konserwacyjnym.

W tym roku zakres prac jest szczególnie duży. Wymienić trzeba około 100 nadwieszonych i przegniłych pali drewnianych. Są to potężne słupy o długości 16 m i przekroju 40 cm. Wyrwanie starych i wbiwanie nowych pali odbywa się przy pomocy kufara. W najbliższych dniach przy sopockim mole pracować już będą dwa takie urządzenia. Poza tym wymieniane będą prawie 1000 metrów kwadratowych drewnianej nawierzchni moła, tj. około 40 procent całości. (PAP)



stu jakoś pracy, i to nie tylko w zakładach produkcyjnych.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — J. nina Stusznik w reportażu „Mieszkanie nie uniform” pisze o osiedlu Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu przy ul. Promienistej. Autorka upomina się o respektowanie przy urządzaniu i budowie osiedli także poglądów przyszłych lokatorów. — Inwestor, projektant, wykonawca — pisze — to są ci trzej, od których zależy kształt naszych osiedli i mieszkań. Dzięki ich zgodnej współpracy powstało udane osiedle przy Promienistej. Gdyby do tej trójki doko-

optować jeszcze jednego partnera — lokatora — i udzielić mu prawa głosu, czy nie byłoby bardziej jeszcze udane? Mieszkania

W „TYGODNIU” — relacja z dyskusji na temat źródeł lepszego życia. Jej treścią jest po pro-

SPORT-SPORT-SPORT

Trwa pasmo radzieckich sukcesów

Dokończenie ze str. 1

rocznych Igrzyskach. W slalomie gigancie zajęła II miejsce. I tak jednak zawodniczka RFN należy do najlepszych sportowców XII Zimowej Olimpiady.

Ze względu na późne zakończenie jazdy indywidualnej kobiet w łyżwiarstwie figurowym nie mogliśmy podać rezultatów tej konkurencji.

WYŚCIG ŁYŻWIARZY NA 1500 M

1. J. E. Storholt (Norwegia) — 1:59,38 (rekord olimpijski); 2. J. Kondakow (ZSRR) — 1:59,97; 3. H. van Helden (Holandia) — 2:00,87. Polacy nie startowali.

SZTAFETA

BIATHLONOWA 4x7,5 KM

1. ZSRR (A. Jelizarow, I. Bjakow, N. Kruglow, A. Tichonow) — 1:57,55,64; 2. Finlandia (H. Floejt, E. Saira, J. Suutarinen, H. Ikola) — 2:01,45,58; 3. NRD (K. H. Menz, F. Urlich, M. Beer, M. Geyer) — 2:04,08,61; 12. Polska (J. Szpunar, A. Rapacz, L. Zięba, W. Truchan) — 2:11,46,54.

J. Szpunar powiedział po biegu: „Nigdy w życiu nie biegłem cze-

rech rund karnych po strzelaniu leżąc i ten straszny pech musiał mi się przydarzyć akurat podczas Igrzysk Olimpijskich”. To niepowodzenie załamało Polaka, później biegł ociężały. Na drugim strzelaniu, w pozycji stojącej, po trzech błyskawicznych strzałach, zaczął znów pudłować i musiał znów biec dwie rundy karne. Oczywiście tego było już za wiele. Było to absolutnie najgorsze strzelanie i w konsekwencji ostatnie miejsce polskiej sztafety po pierwszej zmianie.

SLALOM GIGANT KOBIEC

1. K. Kreiner (Kanada) — 1:29,13; 2. R. Mittermaier (RFN) — 1:29,25; 3. D. Debernard (Francja) — 1:29,95. Polki nie startowały.

KLASYFIKACJA MEDALOWA

Po 30 konkurencjach Igrzysk (bez piątkowej jazdy figurowej kobiet):

	zl.	sr.	br. razem
ZSRR	12	6	8 26
NRD	6	4	5 15
RFN	2	5	1 8
Finlandia	2	4	1 7
USA	2	3	4 9
Norwegia	2	2	1 5
Szwajcaria	1	2	1 4
Austria	1	1	2 4

Młodzi pięściarze rozpoczęli zmagania

W czwartek w sali „Arena” rozegrano pierwsze walki międzynarodowego młodzieżowego turnieju o „Złoty Pas Aleksandra Połusa”. Na starcie tej imprezy stanęło 73 pięściarzy z 7 państw: Bułgarii, CSRS, Hiszpanii, Rumunii, Węgier (w ostatniej chwili przyjechali do Poznania), ZSRR i Polski.

Ogólnie w pierwszym dniu oglądaliśmy 15 pojedynków. Poziom turniej jak na razie zróżnicowany. Oglądaliśmy jednak kilka dobrych walk. Z naszych pięściarzy najkorzystniej zaprezentowali się zawodnicy wagi lekkiej: Adach z Czarnych Słupsk i Witt z Sokoła Pila. Pierwszy z nich zmierzył się z Hiszpanem Jerezem. Po pierwszej dość bezbarwnej rundzie Polak ruszył do natarcia, przełamał gardę rywala, ułokował kilka mocnych ciosów i sędzia ringowy w II starciu przerwał pojedynek.

Witt, również w dobrym stylu, zwyciężył Bułgara Padarewa. Pila nin wykazał dobrą szybkość i wytrzymałość dystansu, wykorzystując każdą okazję do zadania celných ciosów. Wyprowadzał je bardzo szybko, i przeciwnik nie był w stanie ich uniknąć. Werdykt sędziów brzmiał 4:1 dla Witta. Arbitr bułgarski Iwan Melewszki wskazał jako zwycięzcę Padarewa, lecz nie wyszło mu to na dobre. Obecny na zawodach członek AIBA od spraw sędziowskich Zeczew odsunął swego rodaka od sędziowania walk do końca turnieju.

Oto wyniki pozostałych rozegranych wczoraj pojedynków wagi musza: Tabi (Węgry) zwyciężył 4:1 Rangelowa (Bułgaria), Raczowski (Gwardia Łódź) pokonał w tym samym stosunku Iwawci (Rumunia), w lekką Roman (Rumunia) wygrał 4:1 z Należnym (Odra Brzeg), Głuszczenko (ZSRR) pokonał 4:1 Horvatha (Węgry), w lekkopółśrednia Gorgiu (Rumunia) znokautował w III starciu Słusarczyka (Start Częstochowa), Trujillo (Hiszpania) jednoznacznie wywypunktował Gotkiewicza (Stal Stocznia Szczecin), w półśrednia Petcow (Bułgaria) pokonał 3:2 Bauzana (Stocznia Szczecin), Brydak (Stal Rzeszów) zwyciężył 4:1 Bekisza (Stocznia Szczecin).

Koszykówka

Kto podzieli los Czarnych?

W I lidze koszykarze nadszedł czas decydujących rozstrzygnięć. Wprawdzie do końca ligi każdy zespół rozegra jeszcze 4 mecze, ale już dziś wiadomo, że nie odbierze krakowskiej Wisły tytułu mistrza Polski, ani też nie uchroni Czarnych Szczecin przed spadkiem z ekstraklasy. Nadal jednak nie wiadomo, kto podzieli smutny los szczecinianek: AZS Lublin czy poznańska Olimpia.

Właśnie w tej kolejce zespoły te spotkają się w bezpośredniej walce. Gwardzistki mogą sobie za pewnił definitywnie ligowy byt gdy wygrają obydwie mecze w sumie większą różnicą niż 16 punktów. Wygrane dwa mecze, lecz mniejszą różnicą punktów, mogą jeszcze spowodować spadek Olimpii w przypadku dwóch zwycięstw AZS-u Lublin nad Wisłą i dwóch porażek Olimpii w Warszawie z Polonią w ostatniej kolejce. W Warszawie więc nad Polonią zwycięstwo więcej niż nad Wisłą. Na taki układ nie radzimy gwardzistkom liczyć. Chcąc się utrzymać w lidze trzeba wygrać oba mecze. Poznanianki grające ostatno lepiej niż przez większą część ligi stać na to. Przestrzegamy jednak przed zbyt optymistycznym, gdyż w meczach o tak znaczącą stawkę wszystko może się zdarzyć. Pojedynki te rozpoczyna się w sobotę o godz. 18 i w niedzielę o 11.

Akademicki goście będą prawie pewnego wicemistrza Polski Polonię Warszawa. Wyniki tych spotkań posiadają większe znaczenie dla poznanianek, które bardzo pragną zakończyć obecny rozgrywkowy na trzecim miejscu. Trudno przewidzieć czy im się to uda, gdyż ten sam cel przyświecał im spodziewanie dobrze finiszującym zespołom Spójni i ŁKS-u. Sytuacja jest dość skomplikowana, a jej złożoność może potwierdzić fakt, że przy dwukrotnym pokonaniu Polonii, AZS powinien zwyciężyć swemu konkurentowi Spójni jednego zwycięstwa nad Wisłą w Krakowie.

Wygranie dwóch meczów z Polonią nie będzie zadaniem łatwym. Warszawianki to zespół wyrównany, rutynowany, grający przede wszystkim dobrze w obronie. Wierzymy jednak w formę i skuteczność naszej akademickiej, która tym razem pozwoli im zdobyć komplet punktów. Początek spotkania w sobotę o godz. 17.30, a w niedzielę o godz. 16. (wł)

LEKTOR

Kanada	1	1	1	3
W. Brytania	1	+	+	1
Holandia	—	1	2	3
Włochy	—	1	1	2
Francja	—	—	1	1
Liechtenstein	—	—	1	1
Szwecja	—	—	1	1

TABELA HOKEJOWA GRUPY „A” PO MECZACH CZWARTKOWYCH

1. ZSRR	8:0	30-1
2. CSRS	6:0	14-7
3. USA	4:4	14-12
4. Finlandia	2:6	12-17
5. RFN	2:6	17-23
6. Polska	0:6	7-30

Dwa ostatnie dni

w Innsbrucku

SOBOTA 14. II

8.30 — narciarstwo: bieg mężczyzn na 50 km — Seefeld;
9.00 — łyżwiarstwo szybkie: wyścig mężczyzn na 10.000 — Stadion Olimpijski;
10.00 — narciarstwo: slalom specjalny mężczyzn I przejazd, II przejazd o godz. 13.00 — Axamer Lizum;
13.00—22.30 — hokej na lodzie: RFN — USA, Polska — Finlandia, CSRS — ZSRR — mecze grupy A na Stadionie Olimpijskim;
14.30 — bobsleje: III i IV przejazd czwórek — Igls.

NIEDZIELA 15. II

13.00 — narciarstwo: otwarty konkurs skoków na 90-metrowej skoczni Berisels; 16.30 — pokaz mistrzów w łyżwiarstwie figurowym — Stadion Olimpijski;
20.00 — uroczystość zamknięcia XII Zimowych Igrzysk Olimpijskich.
TELEWIZJA: 14. II progr. I 8.50 — Olimpijskie Studio Młodych; 12.55 — slalom specjalny mężczyzn; 15.00 i 21.30 — Studio Olimpijskie. Program II 20.15 transmisja i bieżące informacje.
15. II progr. I 8.30 Olimpijskie Studio Młodych; 12.50 konkurs skoków na Berisels; 16.50 Studio Olimpijskie; 20.00 bezpośrednia transmisja z zakończenia Olimpiady.
RADIO: 14. II 11.30—12.30 i przejazd slalomu specjalnego mężczyzn; 14.00—14.30 II przejazd slalomu specjalnego mężczyzn; 21.15—22.00 transmisja ze spotkań hokejowych; 23.05 Kronika Olimpijska.
15. II 13.00—15.00 transmisja z konkursu skoków narciarskich; 20.30—21.00 transmisja z zakończenia Igrzysk.

Siedziba myśli parlamentarnej

Dokończenie ze str. 3

sowanie nie jest zawsze jawne, zawsze ma charakter ostateczny i zawsze obrady rozpoczynają się 3-krotnym uderzeniem laski marszałkowskiej o parkiet.

Laska marszałkowska jest najstarszym elementem historii polskiego parlamentu, choć konkretna obecnie używana jest całkiem nowa, ufundowana 4 lata temu przez stołeczne rzemiosło. Ma 2 m długości zdobi ją odlany w brązie orzeł piastowski. Skoro o lasce mowa — kiedyś petycje poselskie wkładano dosłownie w wyżłobienie przy zakończeniu laski, stąd się też wzięło znane powiedzenie — „projekt wpłynął do laski marszałkowskiej”.

Mechanizm prac sejmowych oraz ich rozmiar najlepiej wiadać poprzez prace komisji. Jest ich 22. Potocznie używa się określenia „pierwsza i druga czytanie ustawy”, praktycznie zaś biorąc, dwukrotne rozpatrywanie ustaw na posiedzeniu plenarnym odnosi się tylko do niektórych — najważniejszych, np. corocznego planu i budżetu. Z reguły zaś pierwsze rozpatrywanie ustaw ma miejsce na forum komisji. Tradycja stała się też, że tu przedstawiciele rządu składają sprawozdania z pracy i informacje o zamierzeniach na przyszłość. Na komisjach formułuje się też dezyderaty i opinie, które nie mają mocy wiążącej, ale władza wykonawcza ma obowiązek udzielenia odpowiedzi na nie w terminie 7-dniowym.

W minionej kadencji, ogółem, odbyło się ponad 1000 posiedzeń komisji sejmowych, na których zgłoszono ponad 400 dezyderatów. Wokół komi-

sji skupiają się też wojewódzkie zespoły poselskie, obecnie w liczbie 49. Taką układ sprzyja lepszemu profilowaniu prac roboczych Sejmu, zacieśnieniu więzi z terenowymi radami na rodowymi i, co najważniejsze, lepszym kontaktem z wyborcami.

Jedną z największych sal komisji jest sala zwana matematyczną — miejsce obrad głównej Komisji Budżetu i Finansów. W tej sali w ubiegłym roku odbyła się uroczystość przekazania Edwardowi Gierkowi kopii końcowego dokumentu Konferencji w Helsinkach.

Na Wiejskiej też często gości wybitni zagraniczni mężowie stanu, żeby tylko wspomnieć o ubiegłorocznych wizytach prezydenta USA — Geralda Forda i Francji — Giscarda d'Estaing.

BOŻENA PAPIERNIK

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Adam Łopata pisze o tym, jak należy oceniać wprowadzenie do Konstytucji sformułowania, iż przewodnią siłą polityczną w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza; tłumaczy, jakie jest znaczenie polityczne i prawne tego postanowienia. Tytuł publikacji: „Przewodnia rola PZPR — podstawowa zasada prawna PRL”.

W „PERSPEKTYWACH” — w cyklu „Prawda w oczach” Stanisław M. Jankowski publikuje reportaż o cenie obywateli, która też m.in. doprowadziła do tego, iż ojczym zakatował 3-letnie dziecko.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — Jerzy Lohmann zamieszcza pierwszy artykuł w nowym cyklu zatytułowanym „Gospodarka ludzima”. W publikacji tej pt. „Maturzysta odkrywa pracę” autor ukazuje, co robią i co myślą bardzo młodzi ludzie, którzy nagle przekonują się, że ogólnokształcąca matura oznacza po prostu brak kwalifikacji.

W „TYGODNIU” — relacja z dyskusji na temat źródeł lepszego życia. Jej treścią jest po pro-



Sobota 14 II

PROGRAM 1
6.40 — TV Technikum Rolnicze — Język polski, l. 3 — Maria Konopnicka — „Jaś nie doczekał”;
6.50 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka, l. 5 — „Ułamki dziesiętne”;
7.00 — Technikum Rolnicze — Uprawa roślin, l. 13 — „Zabiegi uprawiające rolę”;
7.30 — Technikum Rolnicze — Mechanizacja rolnictwa, l. 10 — „Instalacje elektryczne pojazdów”;
8.50 — Olimpijskie Studio Młodych;
12.55 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku — Słalom specjalny mężczyzn (kol.);
14.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
14.40 — Program I proponuje;
15.00 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie — Studio Olimpijskie (kol.);
16.40 — Dziennik (kol.);
16.50 — Związek Radziecki między Zjazdami i Radziecką Kirgizją, Kazachstan i Turkmenia;
17.20 — Studio TV Młodych;
18.25 — Proci i bariery;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.15 — Teatr Komedi: Ion Luca Caragiale — „Karnawał”;
21.10 — Dziennik (kol.);
21.30 — Studio Olimpijskie (kol.);
23.10 — „Zwariowana para” — recital Kati Kovacs (Węgry), (kol.);

PROGRAM 2
15.55 — Reklama;
16.00 — Program II proponuje;
16.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku (kol.);
18.20 — „Z kamerą przez świat”;
19.00 — Teleskop — (kol.) w części rozrywkowej Teleskopu — spotkanie z Ewą Wiśniewską;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.15 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku (kol.);
21.50 — „24 godziny” (kol.);
22.00 — Studio przebojów — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
22.45 — Z cyklu: „Telefon 110” — „Złodziej nie widać do raju” — film prod. TV NRD.

Niedziela 15 II

PROGRAM 1
6.05 — TV Technikum Rolnicze;
7.05 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”;
7.15 — TV Kurs Rolniczy;
7.50 — „Przypominamy, radzimy” (kol.);
8.00 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;
8.30 — Antena;
8.50 — Olimpijskie Studio Młodych;
10.50 — „Krzysztof Kolumb” — odc. III — film ser. prod. hiszp.-włoskiej;
12.00 — Dziennik (kol.);
12.20 — Dla dzieci „Czerwony kapurek” — „Bajki pana Perraulta” (kol.);
15.50 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku — Skoki narciarskie (Duża skocznia) (kol.);
15.50 — Bank 440 — „Oferty” (kol.);
15.50 — „Tele Echo” (kol.);
16.50 — Studio Olimpijskie — oraz losowanie Dużego Lotka (kol.);
19.15 — Wieczóranka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.00 — XII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Innsbrucku — Uroczyste zakończenie Olimpiady — transmisja bezpośrednia (kol.);
21.10 — Bajka dla dorosłych — „Krwawy Aleniz”;
21.20 — „Róża Montreux” — „Sing Sala Bim” — filmowy program rozrywkowy prod. norweskiej (kol.);
21.55 — „Nana” — odc. II „Kurtyzana” — film ser. prod. ang.;
22.40 — Informacyjny Magazyn Sportowy;
PROGRAM 2
13.40 — Program dnia;
13.45 — Bitwy, kampanie, dowódcy;
14.15 — Spotkanie z górą;
14.40 — Dla młodych widzów — Niedziela z piosenką;
15.40 — Tatrzańska Jesień 75;
16.00 — „Ludzie i zwierzęta” — film dok. prod. holenderskiej (kol.);
17.40 — „Operacja Trust” — odc. II — film ser. prod. radz.;
19.15 — Wieczóranka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.00 — „Duda gracz” — reportaż;
20.20 — „Skazany na śmierć” — nowela filmowa prod. francuskiej;
20.45 — Ziemia Tarka 76 (kol.);
21.05 — Przegląd twórczości TV Adama Hanuszkiewicza — „Rozsiewane wiatrem” — inscenizowany montaż tekstów poetek Helny Poświatowskiej;
21.50 — „Wiele piosenek zna wiatr” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);

Poniedziałek 16 II

PROGRAM 1
15.50 — NURT — Nauki polityczne — „Społeczno-ekonomiczne kryteria podziału dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej”. Wykład prof. dr. Romualda Chwieduka;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Zwierzyniec” (kol.);
17.45 — „Echo stadionu” (kol.);
18.05 — „Stuelpner — zbrojnik z gór” — odc. 5 pt. „Powrót do Saksonii” — film ser. prod. TV NRD;
19.00 — „Szare na złote” — „Mam pomysły”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Teatr TV: Stanisław Ignacy Witkiewicz — „Matka” (kol.);
21.50 — „Między nami rodzicami”;
22.20 — Dziennik (kol.);
22.35 — „Spotkanie przy fortepianie” — Marek Sart.
PROGRAM 2
16.50 — Język niemiecki — l. 14, kurs podstawowy;
17.20 — Z cyklu: „Człowiek i środowisko” — „O czystą wodę” — polski film dok. (kol.);
18.05 — „TUZIN” — teleturniej;
18.30 — „Współistnienie i praktyka”;
19.00 — „Teleskop” (kol.);
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Świat — Obyczaje — Polityka — „Raport ze strefy grodu”;
20.55 — „Rostock wita przyjaciół i gości” — program rozrywkowy TV NRD (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.30 — „Skarby kultury polskiej — exodus wojenny” (kol.);
22.05 — Język angielski w nauce i technice” — (powt.), lekcja 19;
22.35 — „NURT” — Matematyka — Figury geometryczne sieci kwadratowej — cz. II.

Wtorek 17 II

PROGRAM 1
16.00 — „Żelazny potok” — radz. film fab (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Na wielkim i małym ekranie”;
17.30 — Znaki czasu — „Na tropach kuglarzy”;
18.00 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
18.50 — Fakty, Opinie, Hipotezy — „Terra incognita”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Przypominamy, radzimy...” (kol.);
20.30 — „Trzecia granica” — odc. IV pt. „W matni” — film ser. prod. polskiej (kol.);
21.25 — „Interstadio” (kol.);
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — Opera — odc. X pt. „Opera totalna” (kol.).
PROGRAM 2
16.10 — Język angielski — l. 18, kurs podstawowy;
16.45 — Z cyklu: Podstawy estetyki filmowej — „Przetartym śladem”;
17.35 — Teatr TV: Stanisław Ignacy Witkiewicz — „Matka” (kol.);
19.00 — „Teleskop” (kol.);
19.10 — Teletreki (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Wtorek Melomana: IV Koncert brandenburski Jana Sebastiana Bacha i laureaci Konkursu Chopinowskiego Neal Larabba (USA);
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — „Złodziej brzośkwini” — bułg. film fab.
23.00 — Język niemiecki — (powt.) l. 14, kurs podstawowy.

Środa 18 II

PROGRAM 1
7.30 — „W drodze do nowego” — kurs dla dyrektorów PGR — Gospodarka paszowa;
9.30 — „Trzecia granica” — odc. IV pt. „W matni” — film ser. prod. polskiej (kol.);
13.25 — TV Technikum Rolnicze — Matematyka — l. 7 — „Przybliżenia liczbowe”;
14.40 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie — Fizyka — „Zmiany stanu skupienia”. Wykład doc. dr. hab. Marka Demiańskiego;
15.50 — NURT — Matematyka — „Figury geometryczne sieci kwadratowej”. Cz. III, wykład doc. dr. Bogdana Nowackiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — Dla dzieci — „Entleczek — słowniczek” (kol.);
17.30 — Losowanie Małego Lotka;
17.45 — „Proszę się posunąć do przodu”;
18.25 — „Rachmaninow bez aureoli” — program słowno-muzyczny;
18.55 — Z cyklu: „Ludzie partii” — Mistrz Zenon Kuliński;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Ziś śpi spokojnie” — jap. dramat sensacyjny;

22.30 — Dziennik (kol.);
22.45 — „Hiszpania” — reportaż filmowy (kol.).
PROGRAM 2
16.05 — Język francuski — l. 19, kurs I stopnia;
16.45 — „Tylko dla zastępowych”;
17.20 — „Decyzje piętnastolatków”;
17.55 — „Trzecia od słońca”;
18.05 — „Mój pierwszy dzień” — odc. III (ostatni) filmu ser. prod. bułgarskiej (kol.);
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „W barokowym nastroju” — III koncert w salach Zamku Wawelskiego;
20.50 — „Perspektywy 80” — program publicystyczny (kol.);
21.20 — „24 godziny” (kol.);
21.35 — Język angielski — (powt.) l. 18 — kurs podstawowy;
22.05 — NURT — Psychologia — „Czynnik warunkujący nateżenie motywacji do nauki szkolnej”;
Czwartek 19 II
PROGRAM 1
12.30 — „Decyzje piętnastolatków”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Ekran z bratkiem” (kol.);
18.05 — „Patrol” (kol.);
18.25 — „Chilijska tragedia” — reportaż (kol.);
18.45 — „Przed potopem” — reportaż filmowy;
19.05 — „Gospodarność i ja”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Przypominamy radzimy...”;
20.30 — Teatr Sensacji: Arkady i Borys Strugacy — „Hotel pod Poległym Alpinistą”;
21.40 — „Pegaz” (kol.);
22.25 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
17.05 — Język rosyjski — l. 40 — kurs podstawowy (kol.);
17.40 — „Nadmorska zima” — program publicystyczny;
18.05 — „Sławno” — reportaż;
18.30 — „Wielkie nadzieje” — odc. IV pt. „Nowi przyjaciele” — film ser. prod. angielskiej;
19.00 — „Teleskop” (kol.);
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta (kol.);
20.55 — Z cyklu: „Słowa za słowa” — Sylwetka tłumacza;
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Tylko Beatrycze” — film fab. prod. polskiej;
23.50 — Język francuski — powtórzenie lekcji 19 — kurs I stopnia.

Czwartek 19 II

PROGRAM 1
12.30 — „Decyzje piętnastolatków”;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Ekran z bratkiem” (kol.);
18.05 — „Patrol” (kol.);
18.25 — „Chilijska tragedia” — reportaż (kol.);
18.45 — „Przed potopem” — reportaż filmowy;
19.05 — „Gospodarność i ja”;
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Przypominamy radzimy...”;
20.30 — Teatr Sensacji: Arkady i Borys Strugacy — „Hotel pod Poległym Alpinistą”;
21.40 — „Pegaz” (kol.);
22.25 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2
17.05 — Język rosyjski — l. 40 — kurs podstawowy (kol.);
17.40 — „Nadmorska zima” — program publicystyczny;
18.05 — „Sławno” — reportaż;
18.30 — „Wielkie nadzieje” — odc. IV pt. „Nowi przyjaciele” — film ser. prod. angielskiej;
19.00 — „Teleskop” (kol.);
19.20 — Dobranoc;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Koncert skrzypcowy A-dur Mozarta (kol.);
20.55 — Z cyklu: „Słowa za słowa” — Sylwetka tłumacza;
21.25 — „24 godziny” (kol.);
21.40 — „Tylko Beatrycze” — film fab. prod. polskiej;
23.50 — Język francuski — powtórzenie lekcji 19 — kurs I stopnia.

Piątek 20 II

PROGRAM 1
7.45 — „Wyżyny” — film fab. prod. CSRS;
14.40 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Granica funkcji”. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichewicza;
15.15 — TV Kurs przygotowawczy dla kandydatów na wyższe uczelnie: Matematyka — „Ciągłość funkcji”. Wykład doc. dr. Bolesława Gleichewicza;
15.50 — NURT — Psychologia — „Frustracje w trakcie nauki szkolnej i ich następstwa”. Wykład doc. dr. Wiesława Łukaszczyńskiego;
16.30 — „Dziennik” (kol.);
16.40 — „Obiektyw”;
17.00 — „Pora na Telesfora”;
17.35 — „Zrób to sam”;
18.00 — Z cyklu: „Człowiek i przyroda” — „Świat koralu” — hiszp. film dok. (kol.);
18.25 — „TV Informator Wydawniczy”;
18.40 — „Eureka” (kol.);
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Teatr Małych Form: Ireneusz Iredyński — „Terrarium”;
21.05 — „Drogowskazy” — program publ.;
21.50 — „Rymowanka” — cz. I;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.25 — „Rymowanka” — cz. II.
PROGRAM 2
16.15 — Język angielski w nauce i technice — l. 20;
16.45 — Towarzystwo Wiedzy Powstającej — „Na przykład Afryka”;
17.15 — Z cyklu: „Urania” — „Czy człowiek jest z natury agresywny”;
17.50 — Teatr Sensacji: A. B. Strugacy — „Hotel pod Poległym Alpinistą”;
19.00 — „Teleskop”;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Z cyklu: Rodowody — „Słami Józefa Wieczorka”;
20.45 — Film animowany;
20.55 — „24 godziny” (kol.);
21.05 — „Zepchnięci w ciemność” — film fab. prod. TV węgierskiej;
22.15 — Język rosyjski — (powt.) l. 19 — kurs podstawowy;
22.45 — NURT — Nauki polityczne — „Społeczno-ekonomiczne kryteria podziału dochodu narodowego w gospodarce socjalistycznej” — wykład prof. dr. Romualda Chwieduka.

CODZIENIE w programie I TV Technikum Rolnicze w niedzielę — o godz. 6.05; w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek i czwartek — o godz. 6.00 i 13.45; w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45. (b)

Praca Nauka

Cyklinowanie parkietów. Tel. 32-16-89 — Rybarczyk. 37766g
Potrzebna gospośka na prostostwo wiejskie 20 km od Poznania. Warunki do bre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37852g.
Przyjmę tokarza, ślusarza. Poznań, Małeckiego 21. 37896g
Przyjmę dozorczostwo, w runek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37920g.
Panie, dobrze i szybko szyję spodnie gimnastyczne, natchmiast potrzebne. Adres wskaże — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37958g.
Samodzielna pomoc domowa, potrzebna. Zgłoszenia: po godzinie 15. Szczegółowe 4 m. 15. 37944g
Potrzebna zaraz gospodyni na plebanie w Gnieźnie, 28 Grudnia 12. 37977g
Uczeń cukierniczy lat 16, potrzebny zaraz, Czerwonej Armii 26. 37978g
Emeryta kierowcę, zatrudni dwa razy w tygodniu, wyjazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37996g.
Krawcowej oddam pracę do domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37997g
Przyjmę kobietę do pracy ucznia zawodu. Pracownia Cukiernicza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37241g.

Konfekcje do haftu mianynowego, oddam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38349g.
Przyjmę pomoc domową na 6 godzin dziennie, w runki bardzo dobre. Tel. 67-97-35. 38361g
Kto u siebie w domu zapiekuje się półrocznym dzieckiem. Kaczmarek Nowowiejskiego 25 m. 3. 38375g
Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38389g.
Potrzebne pracownice do piekarni. Poznań-Spława, Gospodarska 18. 38629g
Zakład tworzyw sztucznych przyjmie pracownice, pracownice do lekkich prac. Zatrudni także fachowca do wtryskarki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38532g.
Opiekunka do 10-miesięcznego dziecka, potrzebna. Osiedle Przyjaźni — tel. 20-07-90. 38555g
Gospośkę na stałe lub dochozącą, na bardzo dobrych warunkach (pokój), przyjmę, okolice Deba. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38590g.
Krawcowa, potrzebna zaraz. Tel. 712-11. 38650g
Studentki Politechniki, udzielają korepetycji: matematyki, fizyki, chemii. Dregier, tel. 41-12-14. 38250g
Rusycysta naucza. Przybyszewskiego 28 m. 35. 38415g

Sprzedam błękitną suknię ślubną z welonem. Zgłoszenia: Andrzej Józefowicz, Małeckiego 35 m. 7, od godz. 14-17. 38172g
Sprzedam nowy kożuch damski. Woźna 10 m. 13, od godz. 17-19. 38201g
Sprzedam sadzonki pomidorów i ogórków heterozygicznych. Zdzisław Berthold, Smigiel, Mickiewicza 26. 37845g
Fortepian tanio sprzedam. Bonin 28 m. 108. 38306g
Sprzedam kalkulator wielodziałaniowy. Tel. 67-15-84. 38314g
Sprzedam kredens dębowy z lat dwudziestych. Tel. 33-986. 38318g
Sprzedam dwa siewniki, ciągnikowy, zawieszany no wy 2,5 m i ciągniony na kołach gumowych 3,20 m. Wiadomość: Poznań, ul. Podolska 27a. 38399g
Tokarnię dl. 750 mm — sprzedam. Tel. 41-13-96. 38320g
Meble różne, obrazy — sprzedam. Ul. Graniczna 4 m. 12, godz. 15-18. 38372g
Sprzedam minikalkulator wielodziałaniowy, cena 16.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38342g
Sprzedam sadzonki pomidorów Potentat, Reverm. Komorniki, ul. Poznańska 24. 38556g
Sprzedam wielodziałaniowy minikalkulator MBO (dwa poziomy pamięci), cena 14.000 zł. Telefon 41-12-73. 38343g

Sprzedam Flata 125p, odbiór koniec lutego. Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38162g.
Kupię Warszawę Górno-zaworową, wyłącznik, Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38353g
Kupię nowego „Trabant” Combi, lub używanego Flata 1300, Skoda — w dobrym stanie. Stęszew, tel. 73 lub 13-26-73, godz. 16-21. 38204g
Kupię bony PeKaO lub Flata 126p, odbiór z Polmozytu. Tel. 20-35-19. 38271g
Sprzedam samochód Żuk, skrzyniowy, Antoni Milewicz, Srem, ul. Dąbrowskiego 3. 38329g
Sprzedam Syrenę 104, ul. Bohuszewiczówny 2, po godz. 16. 38333g
Sprzedam tano Nysę-80, Suchy Las k. Poznania, ul. Szkółkarska 13. 38337g
Sprzedam Flata 132, G1S 1800. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38338g
Renault 4 Combi, sprzedam, 1972 r. 36 tys. km, 128 tys. zł. Wojska Polskiego 22. 38344g
Zuk skrzyniowy, stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38340g
Sprzedam Zastawę 750 — 45.000 zł. Poznań, Przybyszewskiego 25 m. 6. 38358g
Sprzedam Flata 125, odbiór z Polmozytu. Tel. 20-20-45. 38244g

MEBLE DLA MŁODYCH MAŁŻEŃSTW!!!

W SPECJALNEJ AKCJI PT.:

100 tys. MŁODYCH PAR KUPUJE MEBLE W KARNAWALE

Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Poznaniu

zawiadamia, że sklepy detaliczne w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego 32 i Głogowskiej 26 oraz w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile, Jarocinie, Ostrowie i Wrześni — w czasie od 16. II. do 30. IV. 1976 r. przygotowały dla młodych małżeństw specjalną listę atrakcyjnych towarów, które będzie można nabyć w systemie przedpłaty na II, III i IV kwartał 1976 r., zależnie od wybranego terminu przez klienta.

Jeżeli młode małżeństwa w czasie do 30. IV. 1976 r. dokonają wpłaty na meble z oferowanej listy PHM to otrzymają:

- przedłużenie gwarancji o 3 miesiące,
- 10 proc. rabatu od opłaty za transport mebli do mieszkania,
- bezpłatne poradnictwo plastyka w urzędzeniu mieszkania,

A. NADTO: młode małżeństwa otrzymają kupony, które będą brały udział w losowaniu 5 nagród głównych i 10 nagród pocieszenia fundowanych przez PHM Poznań oraz w nagrodach centralnych fundowanych przez CHM Warszawa, tj.:

- I nagroda wczasy do Jugosławii,
- II nagroda wczasy do Kołobrzegu.

LISTY TOWAROWE WYWIESZONE SĄ W SKLEPACH PHM.

ZAPRASZAMY!

1044-K1

Rencistka do opieki nad chorą, pilnie potrzebna. Tel. 652-78. 38229g
Samodzielna gospośka do dwóch dorosłych osób, pilnie potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38266g, lub zgłoszenia osobiste w godzinach popołudniowych — Osiedle Kraju Rad 11 H m. 73 (Winogrady), dojazd autobusami 69 lub 71. 38266g
Przyjmę kotlarzy do czyszczenia kotłów z umięt nością spawania, pracowników niewykwalifikowanych, praca w terenie, wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia: tel. 508-54. 38677g
Przyjmę samotnego mężczyznę do gospodarstwa rolnego, trasa E-8, pełne utrzymanie. Stanisław Ciszak, Podrzewie, woj. po znańskie. 37261g
Ogrodnik samodzielny potrzebny zaraz, wynagrodzenie według umowy, mieszkanie zapewnię. J. Kubiak, 49-313 Łębsza, ul. Brzeska 38, woj. opolskie. 37618g
Potrzebna gospośka na prostostwo wiejskie, 20 km od Poznania. Warunki do bre. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37852g.
Przyjmę mężczyznę do prac w piekarni oraz ogrodnictwie. Swarzędz, ul. Strzelecka 35a. 38409g
Przyjmę kobiety do pracy w piekarni, zaraz. Poznań, ul. Grunwaldzka 55, bункier, oraz Poznań, ul. Wesola 8. 38410g
Potrzebna pomoc do dziecka. Osiedle Piastowskie 33 m. 16, tel. 732-68, po godz. 14. 38278g
Toskarzy przyjmę. Warsztat mechaniczny, Chmiel na 4 (Dębica). 38296g
Zatrudnię kierowcę — ładowca na samochód ciężarowy, przewóz materiałów budowlanych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38472g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 36921g
Kupno Sprzedaż
Projektor filmowy 16 mm — kupię. Tel. 32-18-77. 37870g
Kupię większą ilość desek z rozbiórki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38117g.
Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38163g.
Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38167g.
Zgrzewarkę do metalu — kupię. Tel. 20-02-75, po godz. 20. 38174g
Minikalkulator elektroniczny, wielodziałaniowy z logarytmami i funkcjami trygonometrycznymi, a także czterodziałaniowy — kupię. Oferty z opisem i ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38253g.
Bony PeKaO, kupię. Tel. 520-63. 38261g
Stare monety, szable, broń, kufel do piwa, serwantkę oszkloną, sekretarzyk, lampę naftową, świecznik, naczynia posrebrzone, moździerze, szkatułkę — kupię. Umińskiego 7a m. 30, Wilda, od godz. 14. 38564g
Sprzedam kpl. mebli — jasny oraz segment kożalski. Tel. 67-99-48. 37909g
Sprzedam nową maszynę do pisania „Erika”. Tel. 461-42. 37911g
Sprzedam miocarnie marki „Lanca”. Bolesław Rajtaczak, Tanibórz, 63-004 Tulce. 37936g
Zakład fryzjerski w centrum — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38101g.
Sprzedam antyki — krzesła w stylu Ludwika XVI. Poznań, tel. 707-83. 38113g

Tapczan dwuosobowy, ko rzynny sprzedam. Szamoto 18 m. 4. 38340g
Sprzedam rozsądnie pomidorów szklarniowych „Reverm”. Tel. 55606. 38465g
Samochody
Skodę 1101, sprzedam. stan dobry, cena 12.000 —, Czerwonak, Źródłana 26. 37898g
Sprzedam P-70, stan dobry. Tel. 436-27. 37934g
Kupię Flata 126p, nowego, rozliczenie częściowo w bonach PeKaO. Sprzedam Warszawę M-20, silnik po remoncie, cena 35.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37940g.
Sprzedam VW 1300, r. 67, w idealnym stanie, lub zamienie na gospodarstwo (ziemię) 1,5-4 ha, z możliwością budowy budynku inwentarskiego, do 15 km od Poznania. Ogł. 15-16. Dworzec Zachodni — Parking. 37981g
Sprzedam Skodę 1000 MB, Poznań, Umińskiego 7a m. 29. 38104g
Sprzedam Flata 850 — Standard, 1967 rok, cena 80.000. Busza, Krotoszyń. Świętokrzyska 19, telefon 31-82, po godz. 16. 38107g
Kupię nową Zastawę 1100, Flata 128, albo Flata 1500 MR, rok produkcji 1976 r. Tel. 755-15. 38188g
Sprzedam Zastawę 1100 p, odbiór „Polmozyt”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38168g.
Sprzedam Flata 1500. Odbiór natychmiastowy. Tel. 67-29-35. 38173g
Sprzedam Flata 127p, nowy, najchętniej za bony PeKaO. Gniezno, tel. 34-77. 38180g
Sprzedam Nysę w dobrym stanie. Koźmin Wlkp., tel. 94. 38191g
Kupię czterobiegową skrzynię biegów do Moskwicza 403, 407, 408. Tel. 713-91. 38192g

Lokale
Sprzedam M-5 wspaniałe, w IV piętro, wolno l. lipcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38340g
Małżeństwo bezdzietne (członkowie SM) poszukuje pokoju z użytkownikami, kuchni, łazienki, wózek opłaty pol roku i góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38353g
Pan pracujący, po studiach, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38244g
M-5 własnościowe, komfortowe w Wągrowcu, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38314g
Sprzedam M-3 wspaniałe, w Winogrodzie. Telefon 407-82. 38344g
Kupię zakład fryzjerski, względnie pomieszczenie na zakład. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38393g
Kupię M-5 lub M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38353g
Komfortowe, półtorapokojowe mieszkanie spółdzielcze, ul. Przybyszewskiej — zamienie na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38306g
Wydzierżawie lokal do 40 m² na działalność cukierniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38384g
Zamienie mieszkanie kawalerkę, samodzielnie, terenowe, 19 i 10 m² kuch. 2 pokoje (19 i 10 m²) w nia — łazienka, ciepła woda, c. o., parkiet, III piętro, okolica St. Rynek, mieszkanie samodzielnie, być stare budowlane, najchętniej „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38396g
Przyjmę na pokój studenta — studentkę, za udzielenie korepetycji. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38253g
Wynajmę pokój małżeń. w ul. Krasickiego 37 (Swierczewo). 37974g

Komunikaty

Zawiadamiamy uprzejmie członków „Społem” Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców w Poznaniu - Oddział w Poznaniu, że w dniu 4 marca 1976 r. o godz. 15.30 odbędzie się

ODDZIAŁOWE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI w Domu Kultury „Wierzbak” przy ul. Wojska Polskiego 6/8 — z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie, wybór przewodniczącego zgromadzenia, uchwalenie regulaminu obrad, wybór prezydium i komisji.
2. Informacja o realizacji uchwał z poprzedniego zgromadzenia.
3. Sprawozdanie dyrektora z działalności oddziału w 1975 r. oraz ważniejsze kierunki działalności na rok 1976.
4. Sprawozdanie rady oddziału za okres kadencji.
5. Informacja rady oddziału o opiniach, wnioskach i postulatach zebranych obwodowych, komitetów członkowskich, członków spółdzielni i ogólnego samorządu mieszkańców dotyczących pracy spółdzielni na terenie oddziału.
6. Ocena działalności oddziału przez zarząd spółdzielni.
7. Dyskusja.
8. Powzięcie uchwał dotyczących:
 - zatwierdzenia sprawozdania za rok 1975 i zamierzeń na 1976 r.;
 - udzielenie skwitowania radzie oddziału oraz wyrażenie opinii o pracy kierownictwa oddziału.
9. Wybór rady oddziału.
10. Wybór przedstawicieli na zgromadzenie przedstawicieli spółdzielni.
11. Wolne wnioski.

1039-K1

W związku z ekshumacją grobów z likwidowanego cmentarza przy ul. Obornickiej i przeniesieniem na cmentarz na Miłostowie —

Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ulica Zagórze 15 — zawiadamia, że stan dotychczasowy nagrobków nie pozwala na ich rekonstrukcję.

Zarząd ustawi w roku 1976 nowe nagrobki — w zamian za dotychczasowe — wg wzoru własnego.

Zgłoszenia w celu ewentualnego omówienia sprawy Zarząd przyjmuje do 31 marca 1976 r. — w środy, czwartki i piątki — każdego tygodnia od godz. 10—13, pokój 55, tel. 581-41, w. 94.

1027-K1

Lokale

Kupię M-4, względnie M-3 własnościowe, do II ptr. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37989g.

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, Winogradi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37875g.

Kupię M-2 własnościowe, najchętniej Rataje. Plac gotówka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37897g.

Pokój z kuchnią, oddam na okres 3-5 lat. Płatne z góry. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37937g.

Lekarz, poszukuje samodzielnego mieszkania M-2 lub M-3, najchętniej z telefonem i garażem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37950g.

Dwóch panów poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37835g.

Oddam garaż do samochodu do osobowego lub Nysy. Turniowa 31. 37551g

Zamienię mieszkanie M-4, I piętro, bloki — na podobne w Poznaniu. Sprawa do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37511g.

Kupię M-2 własnościowe na Winogradach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38537g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, III ptr., c. o., telefon, w śródmieściu — na mieszkanie podobne 3 lub 4-pokojowe z telefonem, najchętniej w nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37930g.

Oddam w dzierżawę przy trasie E-8 pomieszczenia na magazyny, warsztaty — 20 km od Poznania. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37998g.

Lokal nadający się na sklep — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38102g.

Mieszkanie spółdzielcze M-4, Osiedle Października — zamienię na dwa mieszkania M-2. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38118g.

Sprzedam M-2 własnościowe. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38166g.

Zamienię M-3 w Jarocinie — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Telefon 737-22 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 38187g.

Rataje! M-4 3-pokojowe — zamienię na mieszkanie Raszynie. Grunwaldzka. Tel. 742-05. 38198g

Pilnie kupię własnościową kawalerkę lub M-1 — na wet stare budownictwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38231g.

Łowicz — spółdzielcze M-5 lokatorskie, komfort z telefonem — zamienię na mieszkanie Wrześni. Kostrzynie Wlkp. Szwarczku lub okolicy Poznania. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38430g.

Zamienię spółdzielcze M-4 Szczecinku — na Poznań, Puszczkowo, Puszczkówko. T. Skibińska, Mosina, Łazienna 12. 38255g

Warszawa - centrum! Kwa-terunkalne, bardzo funkcjonalne 3-izbowe, 46 m², telefon — zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38241g.

Asystentka UAM, pilnie poszukuje wygodnego pokoju — centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38255g.

Oddam mieszkanie dwa pokoje, kuchnia, stare budownictwo — centrum Jezyc. Płatne z góry. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38257g.

Pilnie poszukuję pokoju niemeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38260g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1000 m² w Poznaniu — Minikowie z prawem budowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38642g.

Polowę domu bliźniaczego, niewykończonego, pilnie kupię. W rozliczeniu może być nowy Fiat 126p. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38675g.

Wezmę w dzierżawę mieszkanie lub domek jedno rodzinny na okres 1,5—3 lat. Jestem członkiem SM. Zapłacę za dzierżawę 1 rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38383g.

Parcelę budowlaną, względnie parcelę pod drugą połowę domu bliźniaczego w Poznaniu, spiesznie kupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38295g.

Kupię domek letni w miejscowości letniskowej — okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38376g.

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE

poszukuje od zaraz na okres do 3 lat

LOKALU

o powierzchni 100—200 m² na cele biurowe.

Oferty

„Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 912-K1.

Różne

Uprzejmie przepraszam funkcjonariusza MO Henryka Olejnika, za zajęcie w dniu 4 listopada 1973 r. Henryk Florkiewicz, Poznań, ul. Piękna 6. 38259g

Tapetowanie, malowanie mieszkań. Tel. 67-43-48 — Bromski. 38309g

Maluje i tapetuje pomieszczenia zaraz. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 37904g

Zakład hafciarski, przyjmie zlecenia na sztafardę, proporce. Poznań, ul. Czesławska 22 m. 11.

Matrymonialne

Panna 28-letnia wyższe wykształcenie, dobrze sytuowana — pozna kawalera lub wdowca. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 38391g.

Pani 46-letnia, kulturalna, materialnie niezależna z mieszkaniem — pozna po ważnego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37806g.

† Dnia 10 lutego 1976 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

WŁADYSŁAW SKRZYPEK

odznaczony „Medalem za Zasługi dla Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu”.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego br. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Rektor, Dyrekcja, Komitet Zakładowy PZPR i Rada Zakładowa ZNP Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. 267-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 lutego 1976 r. zmarła

TERESA SZULC

długoletnia pracownica administracji, odznaczona Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.

W Zmarłej tracimy wzorowego pracownika i serdeczną koleżankę.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w sobotę, 14 bm. o godz. 15 z kosciny cmentarnej.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — POP — Dyrekcja ZOZ. 297-K3

Dnia 10 lutego 1976 r. zmarł nasz długoletni i ceniony pracownik

PIOTR SZYMKOWIAK

emeryt

Pogrzeb odbędzie się dnia 14. II. 1976 r. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy Przedsiębiorstwa Usług Reklamowych „Reklama” w Poznaniu. 223-K2

Dnia 12 lutego 1976 r. odeszła od nas po ciężkiej chorobie nasza najdroższa babcią, prababcią i teściową, przeżywszy lat 86

MARIA MAGDALENA NOWICKA

z domu Nowakowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Choćbora 13. 38794g

Dnia 13 lutego 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 62

CZESŁAW GOGOLEWSKI

mistrz fryzjerski

Wprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Gostyniu nastąpi dnia 15 bm. o godz. 14.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

Gostyń, ul. Fabryczna 24. 3870

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł 11 lutego 1976 roku zasłużony pracownik Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego

MARIAN PISZCZOROWICZ

odznaczony za zasługi w rozwoju przemysłu meblarskiego Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciliśmy doświadczonego i zasłużonego pracownika, działacza społecznego i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu. 224

W dniu 11 lutego 1976 r. w wieku 68 lat zmarł po ciężkiej chorobie były wieloletni dyrektor Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Garzynie

mgr inż.

BRONISŁAW ZAKRZEWSKI

oficer rezerwy Wojska Polskiego, uczestnik kampanii wrześniowej 1939 r., jeniec obozu w Dobiegniewie, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Sztandarem Pracy II Klasy, Medalem 10-lecia PRL, Odznaką Honorową za Zasługi w Rozwoju Wojsk. Poznańskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym Hodowla Zarodowa Zwierząt straciła zasłużonego i wybitnego rolnika, hodowcę i wychowawcę wielu pokoleń młodzieży, prawego i oddanego pracownika i kolegę, który na zawsze pozostanie w pamięci.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Hodowli Zwierząt Zarodowych w Poznaniu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 lutego 1976 r. o godz. 11.15 na cmentarzu w Lesznie. 225-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 lutego 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 53, nasz kochany mąż, tatuś, i teść, śp.

MARIAN PISZCZOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. 23 Lutego 4/6 m. 18. 38731g

† Dnia 11 lutego 1976 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

BRONISŁAW ZAKRZEWSKI

Pogrzeb i msza św. żałobna odbędą się dnia 14 bm. o godz. 11.15 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córkami

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 38686gpr

† Dnia 12 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, kochana ciocia i babunia, przeżywszy 75 lat

WŁADYSŁAWA OKUPNIAK

z domu Sarna

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 lutego br. o godzinie 16 na cmentarzu w Puszczkowie.

Z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

38852g

† W dniu 12 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65 mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, teść, szwagier, wujek i dziadek

MIECZYŚLAW PUŻYCKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 15 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Aleja Wielkopolska 40 m. 5. 38878g

† Dnia 12 lutego 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 90 nasza ukochana matka, babunia i prababcia

PELAGIA FELISIAK

z domu Studzińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań - Antoninek, ul. Leszka 61, dawniej ul. Grobla 30. 38800g

† Dnia 11 lutego 1976 r. zmarł śmiercią tragiczną w wieku 48 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

STEFAN IGNASIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Kościelna 45 m. 4. 38696g

† W dniu 12 lutego 1976 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MACIEJ NOWAK

Pogrzeb i msza św. żałobna odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

38788g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 lutego 1976 r. zmarła w wieku 68 lat nasza ukochana mama, teściowa i babcia, śp.

WERONIKA MATYSIAK

z domu Cicha

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

38851g

† Dnia 12 lutego 1976 r. zmarł w wieku 86 lat nasz drogi ojciec, teść, dziadek

TEODOR STRÓŻNIAK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym i Medalem 20-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dzielwińska 49. 38688g

† Dnia 12 lutego 1976 r. zasnęła w Bogu, zakończywszy swój pracowity żywot moja najdroższa mama, żona, teściowa, babcia, kochana siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.

JADWIGA SZMIT

z domu Hilgendorf

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Malinowa 4. 38679g

† Dnia 13 lutego 1976 r. zmarła w wieku lat 67 po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, matka, babcia i siostra, śp.

MARIA CHMIELEWSKA

z domu Wojcilewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Siemiradzkiego 3a m. 2. 38793g

Kol. GENOWEFIE MARCINIAK

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy

Instytutu Krajowych Włókien Naturalnych w Poznaniu

215-K3

† Dnia 10 lutego 1976 r. zmarł przeżywszy lat 72 nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

MARCELI CYNER

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

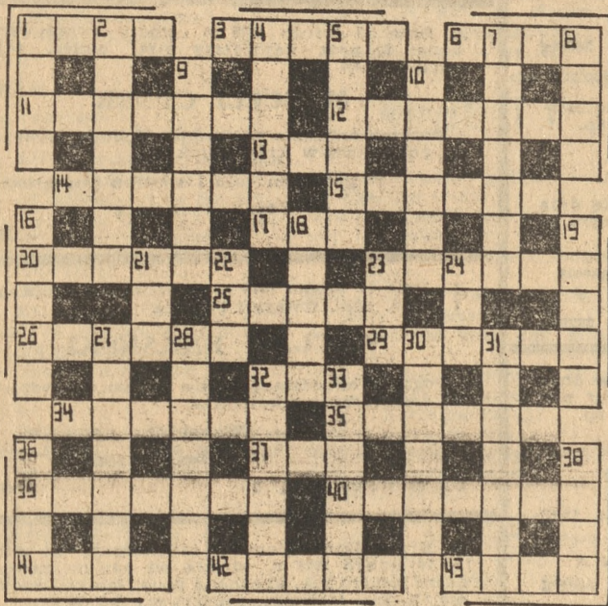
żona z rodziną

Poziomo: 1. intensywna metoda żywienia zwierząt, 3. wewnętrzna powłoka pierzyny, 6. łowca, 11. handlowa nazwa niektórych azotanów, 12. maszyna drukarska odlewająca całe wiersze, 13. matka bogów, 14. zniewaga, 15. brak siły fizycznej, osłabienie, 17. uszczelnienie okna, 20. drugi pokos traw z łak, 23. nałogowo pali tytoń, 25. peizak, 26. utwór na siedem głosów, 29. pseudonim Jerzego Warszawskiego, 32. oprawca, 34. podstawa aparatów geodezyjnych, 35. przewlekłe zapalenie skóry, 37. grecki władca wiatrów, 38. rzecz rzadka, 40. liście tul, 41. zatopiony statek, 42. urządzenie radiolokacyjne, 43. meta.

Pionowo: 1. np. kreślarski, 2. bezżenność obowiązująca niektórych duchownych, 4. zajac, 5. gra chłopięca, 7. kobieta starsza otoczona ogólnym szacunkiem, 8. surowiec, z którego otrzymuje się benzynę, 9. ubytek, 10. telewizyjna lub radiowa, 16. dawna broń kłujaca, 18. grecka bogini pokoju, 19. tkanka wypełniająca jamy licznych kości, 21. rodzaj druku, 22. jednostka mocy, 23. ptak, 24. wieski złoty, 27. środek imitujący wybuchy pocisków artyleryjskich, 28. znak, 30. kwietniowy solenizant, 31. coś z Tuły, 32. zbieżność, 33. płyn na „Opty”, 36. dar życia, 38. ciasto piaskowe z białkami.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki czekamy do 20 lutego br. Wśród czytelników, którzy podadzą prawidłowe brzmienia hasel rozlosujemy trzy bony książkowe po 100 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 6”.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI
NR 4

Faworytem rozwiązania krzyżówki nr 4, która ukazała się na naszych łamach w dniach 31. I/1. II br., winno brzmieć: „Pepsi-Cola” napojem dnia”.

W wyniku losowania nagrody w postaci 2 skrzynek „Pepsi-Coli” ufundowanych przez



CAF — Keystone

RYSZARD PODLEWSKI

EPITAFIA

KOMPOZYTORA

Komponował wszystko — w muzycznym pędzie,
niechaj mu ziemia lekka — jak muzyka będzie!

WOZNEGO SĄDU

Żył w korytarzu, w nieustannym znoju,
a dzisiaj tutaj spoczywa w pokoju.

URZĘDNIKA

Sprawa wygląda tak ta:
tu go złożono: „ad acta”.

FELIETONISTY

Leży tutaj wyciągnięty.
Umarł nagle. Dla puenty!

Dobre

(TAKIE SOBIE)

Sławna śpiewaczka pyta przy obiedzie kapitana:

— Czy przeżył pan kiedy prawdziwą katastrofę okrętową?

— Tak, proszę pani, czterokrotnie...

— I za każdym razem udało się panu uratować?

— Tylko trzy razy...

— A za czwartym?

— Poznałem pasażerkę, którą uratowałem. Jest obecnie moją żoną.

Poznańskie Zakłady Piwowarskie otrzymują: Zbigniew Florek — ul. Szamarzewskiego 46/2 — 60-552 Poznań; Czesława Rzewnicka — ul. Krzyżowa 5/10 a — Poznań.

Nagrody można odebrać w Poznanskim Wydawnictwie Prasowym RSW „Prasa — Książka — Ruch”, pok. 17.

SZCZĘŚLIWY FINAL

Lord Newborough, bohater ostatniej wojny światowej, został skazany na grzywnę w wysokości 25 funtów za to, że pozwolił wystrzelić z działa, będącego ozdoba jego zamku w Walii, do płynącego przy brzegu jachtu. Strzał był celny i kula zniszczyła olinowanie. Oskarżony tłumaczył się, iż od ponad wieku z działa tego strzelano „ślepakami” z okazji wielkich rodzinnych wydarzeń. Na ostatnim przyjęciu jeden z gości zaprzagnął wystrzelić, na co lord Newborough wyraził zgodę, nie wiedząc, iż w łufie tkwi prawdziwy pocisk.

SKRADZIONO... MOST

Wiele najdziwniejszych rzeczy skradziono już we Włoszech, ale nigdy jeszcze mostu. Stało się to w niewielkim miasteczku Abbatigio, położonym w górach Abruzzi, 120 km na zachód od Rzymu. Jednoprzełotowy kamienny most służył mieszkańcom od 50 lat. Swego czasu w pobliżu zbudowano nowy most, a stary, nie użytkowany, zaczął porastać chwastami. Pewnego dnia wracając do domu chłopci stwierdzili, że most znikł bez śladu. Faktu tego nie można wytłumaczyć ani odcięciem się gruntu, ani przybraniem wód rzeczki. Mer miasteczka jest przekonany, że jest to dzieło jakiegoś amato-

między
WIERSZAMI

ra staroci, który w swoim ogrodzie zamierza zrekonstruować ów obiekt.

91-LETNI UCIEKINIER

Przejeżdżający nocą w Cefalu na Sycylii patrol policji dostrzegł pacjenta uciekającego ze szpitala przez okno z drugiego piętra. Uciekinierem był 91-letni Nicolo Sarrica, któremu nie odpowiadał reżim szpitalny. Na policji Sarrica zeznał, że nie mógł się przyzwyczaić do zasypiania o 22-giej, gdyż od 80 lat zwykł w nocy czytać książki albo robić porządku. Zdesperowany powiązał w końcu prześcieradła, by jak bohaterowie filmów przegryzł wych po tak sporządzonej linie wydostać się na wolność.

„SZANSA”

Przedsiębiorca budowlany z Ilkeston (Anglia), Mike Edwards daje kobietom szansę podjęcia pracy w zawodzie murarskim na równi z mężczyznami. Muszą one jednak podobnie jak mężczyźni mieć 38 cali w obwodzie klatki piersiowej oraz liczyć się z możliwością pracy latem tak jak mężczyźni... obnażone do pasa.

— Chciałabym, abyś zobaczyła co robi mój pasierb — powiedziała Sedonia Naughton zanim otworzyła swoją przyjaciółkę drzwi do pokoju Malcolm. — Wierzysz mi, lub nie, ale on to robi codziennie.

Chłopiec tylko na chwilę podniósł wzrok, kiedy zobaczył obie kobiety, ale nie przerywał pracy. Pozornie konstruował coś na stole, przy którym stał. Nie widać było jednak żadnych materiałów: ani drzewa, ani metalu, ani plastiku. W prawym ręku zdawał się trzymać małe obciążki, których jednak nie było widać. Położył niewidoczną obciążkę, wyjął jakąś niewidoczną część z niewidocznego pudełka, włożył ją w niewidoczny otwór w czymś niewidocznym na stole i przybił je małym, niewidocznym młotkiem.

— Czy jesteś pewna, że na stole nic nie ma? — zapytała przyjaciółka Sedonii, kiedy obie panie siedziały w salonie i piły kawę. — On działa i pracuje przy pomocy niewidocznych narzędzi jak mój. Tak, to wygląda zupełnie jak pantomima.

Tam nic nie ma i on nic nie robi, wykonuje tylko ruchy, jakby coś robił. I tak dzieje się od dnia, w którym jego ojciec miał wypadek.

— Spadł ze schodów?

— Tak. Musiał dostać zawrota głowy. Był już stary, dużo starszy ode mnie. Umarł na miejscu.

— A Malcolm...?

— Malcolm był zupełnie normalny do tego właśnie dnia. Trochę tylko zamknięty w sobie, stale zajęty grubymi książkami. Przyprowadziłam cię tu, abyś zobaczyła jaki jest pomyślny. Myślę, że powinnaś powiedzieć sędziemu co tu widziałas. Wiesz, że formalności z testamentem dobiegają końca.

— Twój mąż nie zostawił ci nic? — zapytała Caroline.

— Owszem, ale tylko połowę. Drugą połowę otrzyma on. Ale jeżeli jedno z nas przeżyje drugie, lub też nie będzie w pełni władz umysłowych, wtedy drugie otrzyma całość.

— Rozumiem — roześmiała się Caroline. — Jeżeli uda ci się udowodnić, że on jest „osobliwy”, otrzymasz cały majątek.

— Tak, wtedy zostanie jego opiekunką i oddam go do zamkniętego zakładu.

— Od jak dawna jest on w tym osobliwym stanie?

— Od dnia wypadku. Kiedy jego ojciec spadł ze schodów, ja naturalnie krzyczałam, on wyszedł ze swego pokoju, przebiegł po kilka stopni na raz, pochylił się nad swym ojcem i zobaczył, że jego głowa zwiisa do tyłu. Nie zawołał natychmiast lekarza, tylko patrzył na mnie, jak stałam bezradna i załamana na szczycie schodów, tak, jakbym to ja zepchnęła jego ojca, jakbym była odpowiedzialna za jego śmierć.

— Ale przecież ty nie miałaś z tym nic wspólnego, Sedonio...

— Naturalnie, że nie — poprawiła małą dłoń wykwintną fryzurę. — Nie jestem zdolna do czegoś takiego. Za żadne pieniądze świata.

— Ile otrzymasz jeżeli... no wiesz już, co mam na myśli?

— Milion pięćset tysięcy dolarów w gotówce, ten dom, letni dom w Miami, jacht, dwa samochody i udział mego męża w firmie.

— Hmmmm — powiedziała Caroline z wrażeniem. — A więc, Sedonio, jestem do twojej dyspozycji, rozumiesz, jeżeli chodzi o zeznania w sprawie Malcolm. Jestem przekonana, że ten chłopak jest osobliwy i mam nadzieję, że zaprosisz mnie na jacht.

Kiedy Caroline wyszła, Sedonia była zadowolona, ponieważ jej zeznania mogły odegrać dużą rolę w sprawie Malcolm. Biedny chłopak zostanie oddany do zakładu. Ona zaś będzie prowadziła tryb ży-

cia, na który jej mąż nigdy nie pozwalał.

Kiedy otworzyła drzwi do pokoju Malcolm, chłopak wsunął rękę do wiszącej na krześle marynarki. Wyjął coś niewidocznego, przełożył do prawej ręki, wyprostował ramię i wyciągnął wskazujący palec. Wyglądało, jakby trzymał w ręku rewolwer. Sedonia nieomal widziała broń w jego dłoni. Malcolm patrzył na nią, z tym wielokrotnym spojrzeniem: oskarżającym i pełnym nienawiści. Położył nieistniejący rewolwer na stole, wyciągnął szufladę i wyjął z niej coś. Sądząc według ułożenia palców, musiało to być małe pudełko.

Sedonia poczuła zimno w okolicy serca. Opanował ją strach. Odwróciła się i chciała podejść do drzwi, ale Malcolm błyskawicznie wyskoczył ze stołu, podbiegł do drzwi i przekręcił klucz w zamku.

Sedonia oddychała ciężko. Malcolm ujął znowu nieistniejący rewolwer, a z pudełka na stole, istniejącego jedynie w jego fantazji, zdjął pokrywko. Czy było to złudzenie, czy też Sedonia rzeczywiście widziała pudełko pełne błyszczących w słońcu naboji?

Malcolm roześmiał się, ujął jeden nabój, wsunął go do magazynku, potem następny i jeszcze jeden i jeszcze jeden...

Jej serce biło coraz szybciej. Zrobiło jej się słabo aż musiała oprzeć się o drzwi. Malcolm zrobił jakiś ruch lewą ręką w okolicy rewolweru. Odcignął kurek, wyprostował rękę, odbezpieczył.

„Boże, on chce mnie zastrzelić. On wie wszystko, on wie wszystko”.

Malcolm wycelował, jego palec wskazujący poruszył się, usta wypowiedziały głośno: Paf!

Sedonia upadła na podłogę, jej serce nie biło już. Malcolm pochylił się nad nią i przyłożył ucho do jej piersi. Następnie podszedł do telefonu.

— Proszę przystać karetkę — powiedział — moja macocha dostała ataku serca. Chyba żyje...

PAULINE SMITH

Wokół Innsbrucku

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI



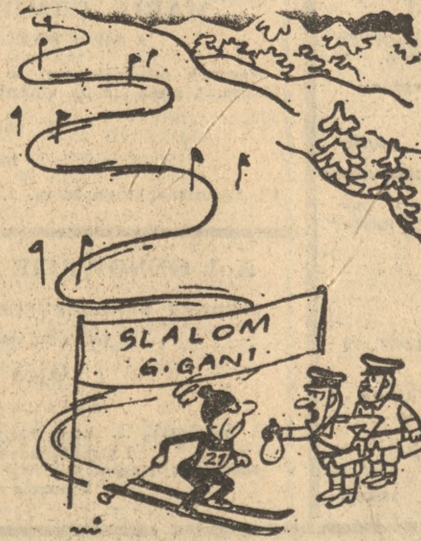
— On trenuje jak dziki! Przyjeżdża, siada, coś tam polyka — i już go nie ma!



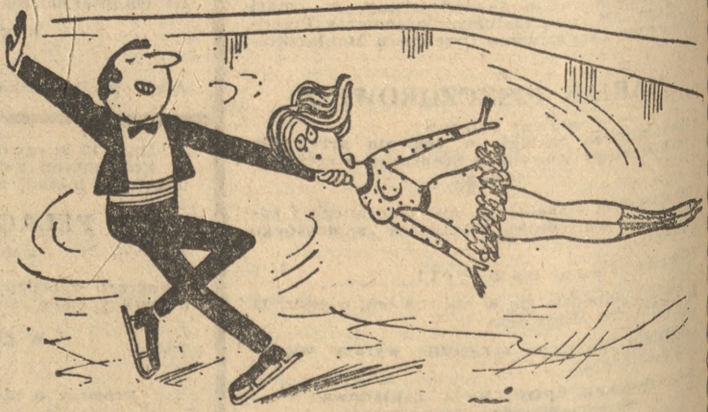
— A po co siadasz tak blisko telewizora, gdy jest mecz hokejowy?



— Nie jedź tak szybko, tu jest cholerny ślisko!



— Widzieliśmy, jak pan jechał — niech no pan nadmucha ten balonik...



— Mówię ci, że takiej „spirali śmierci” jeszcze tu nie widzieli.